RYNEK METALOWY i MASZYNOWY
NAJOBSZERNIEJSZE CZASOPISMO FACHOWE W POLSCE
THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY) LE MARCHÉ DES MÉTAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)
DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)
URZĘDOWY ORGAN PUBLIKACYJNY TARGÓW WSCHODNICH
STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE"
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: POZNAŃ, UL. WIELKA 10. - TELEF. 2277.
Nr. 51. Poznań, 24 grudnia 1927 r. Rok VII.

Na zbliżające się uroczystości Bożego Narodzenia zasyłamy wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom naszym najserdeczniejsze życzenia

Wesołych Świąt!

Redakcja i Wydawnictwo „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO"

Na święto Odrodzenia.

Święta Bożego Narodzenia zeszły się obecnie z świętem nowej ery, ery Odrodzenia.

Przez świat przebiegają nowe prądy; zapowiedzi nowych form bytowania społeczeństw wyłaniają się z mglistych obłoków dotychczasowego marazmu.

Człowiek wychodzi na świat w nowej szacie. Triumfuje duch ludzki nad materją. Człowiek staje w aureolę zwycięstwa.

Jaskółką, zwiastowaniem nowej epoki w Polsce jest niedawno opublikowana „Odezwa sfer gospodarczych".

Po naszkicowaniu dotychczasowego dorobku Państwa Polskiego, odezwa głosi, że zaczynamy rozumieć coraz lepiej i coraz powszechniej, że w pokojowym wyścigu narodów świata o *sukcesy gospodarcze*, Polska musi walczyć o utrzymanie swego stanowiska przy natężeniu wszystkich sił swoich i zjednoczeniu — że *w walce tej dla uzyskania zwycięstwa mądra polityka gospodarcza musi użyć szermierzowi, którym jest cały naród polski*, że wreszcie walka ta będzie najlepszą szkołą solidaryzmu wszystkich warstw, wszystkich sfer naszego narodu oraz ich uzgodnionego wysiłku.

O zdolności do życia, rozwoju, konkurencji jakiegokolwiek tworu życiowego, stanowią głównie następujące zasady organizacyjno-kierownicze: 1. coraz ściślejszy podział pracy, 2. hierarchja i dyscyplina, 3. jedność kierownictwa i rozkazodawstwa, 4. kooperacja i porządek — odnośnie stosunków czysto społecznych, przytoczyć trzeba dalej, — 5. autorytet, odpowiedzialność i stabilizacja kierownika, 6. swoboda inicjatywy.

Swoboda inicjatywy, z uwzględnieniem powyższej orjentacji teoretycznej i społecznej, może wytykać nowe kierunki do zwycięskiego zorganizowania podstaw powszechnego dobrobytu.

Te naczelne zasady rozwoju społeczeństwa i narodu w pełni są uwzględnione przez odezwę sfer gospodarczych.

Albowiem odezwa głosi: rozszerzenie praw Głowy Państwa i powoływanego przez nią Rządu.

W tym samym kierunku wzmocnienie pozycji rządu idzie następujący ustęp: Konstytucyjne następstwa votum nieufności ciał ustawodawczych tylko w razie jego uchwalenia przez obydwie Izby.

Rozwój zatem idzie w kierunku wprowadzenia w życie zasad ustroju Stanów Zjednoczonych.

Na terenie społecznym odezwa propaguje solidaryzm społeczny i gospodarczy. I słusznie.

Żyjemy bowiem na przełomie dziejów i przechodzimy z epoki liberalno - indywidualno - odśrodkowej w epoką dośrodkową w której w miejsce interesu jednostki wysuwa się na pierwszy plan interes całości społecznej.

Wśród tego ruchu coraz bardziej hasła gospodarcze zyskują na znaczeniu. Społeczeństwa zaczynają rozumieć, że wspólnym celem wszystkich obywateli jest osiągnięcie ogólnego dobrobytu.

Ruch ten stał się w części rzeczywistością w Italji. Carta del Lavoro będzie po wsze czasy dokumentem zwrotu w dziejach ludzkości.

Jednakże przeobrażenia w Italji nie dokonały ostatecznej przebudowy organizacji opinji publicznej. Jeszcze do dziś dnia rządzi niepodzielnie partja faszystowska, a właściwie Mussolini w Italji.

Na pozór zatem nie dużo się zmieniło; system partyjny mimo wszystko trwa.

Na usprawiedliwienie należy przytoczyć, że przebudowa psychiki społecznej postępuje żółwiemi krokami, że chcąc świat popchnąć na nowe tory, trzeba umieć wykorzystać dotychczasowe formy, zlekka je modyfikując, jeśli chce się osiągnąć powodzenie.

Drugim ważnym momentem usprawiedliwiającym jest duch twórczy, który rzadko może podać nowe drogi w formie absolutnie pewnej doskonałości. Duch twórczy bowiem wiecznie znajduje się w akcji, skutkiem tego ciągle przetwarza. To, co dla niego było potężnym czynem wczoraj, nad tem jutro przechodzi do porządku dziennego.

Jednakże jasną rzeczą jest, że prędzej czy później, musi nastąpić przebudowa psychiki społecznej, która dostarczyć może impulsu duchowi twórczemu, że skutkiem tego skrystalizują się formy i ramy nowego bytowania społeczeństwa.

Dlatego też przychylnie należy traktować eksperyment włoski, mimo, że on sam w sobie nie jest jeszcze świadom ostatecznych środków, które ugruntować mogą system reprezentacji interesów gospodarczych.

W każdym bądź razie rozwój idzie w kierunku zastąpienia dotychczasowego parlamentu politycznego, parlamentem gospodarczym.

Organizowania zatem wszystkich zawodów, nietylko robotniczych, ale także przemysłowców, kupców, rzemieślników według branż, jako też rolników i zawodów wolnych, będzie w przyszłości naczelnem zadaniem społecznem.

Życie gospodarcze, jednostki twórze, a nie polityczne, dojdą do głosu, który mieć będzie charakter decydujący we wszystkich kwestjach publicznych.

Idziemy ku wielkim przemianom, wstępujemy w nowy okres rozwoju. Era „Odrodzenia" nadchodzi.

Wielki Manifest Gospodarczy.

Główne jego tezy nasze zrzeszenia gospodarcze pragnęłyby widzieć zrealizowanemi w przyszłym Sejmie polskim.

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia najgłówniejsze zrzeszenia przemysłu, handlu i rolnictwa w Polsce ogłosiły odezwę, w której formują program gospodarczy i ustrojowy, jaki przyświeca jej autorom i którego realizacji pragnęliby w przyszłym Sejmie.

Stwierdziwszy postępy, poczynione w dziedzinie gospodarczej przez Polskę od r. 1918, odezwa stwierdza, iż po gorzkiem doświadczeniu i klęskach zdobyła Polska pogląd na podstawowe zagadnienia ekonomiki narodowej.

„Wiemy już wszyscy, że równowaga budżetu państwa jest nieprzekraczalnem przykazaniem, że bez równowagi bilansu płatniczego niema stabilizacji waluty, że ustalenie pieniądza jest niezbędne dla normalnego rozwoju gospodarstwa narodowego, że bez uporządkowania stosunków gospodarczych i walutowych niema kredytów zagranicznych, a bez kredytów zagranicznych niema wielkiego tętna gospodarczego życia".

Stwierdziwszy dalej

harmonję interesów przemysłu i rolnictwa,

piszą autorzy odezwy:

„Wytworzyliśmy w ostatnim roku dzięki decyzji rządu nowe formy pracy sfer gospodarczych z rządem, co przyczyniło się do spotęgowania czynnika stałości w polityce gospodarczej. Uroczyście przez czynniki decydujące, proklamowana na początku tej współpracy, zapowiedź, że

żadne eksperymenty nie grożą

życiu gospodarczemu, zapowiedź, która została dotrzymana — zapewniła spokój i ciągłość pracy — najpewniejszy klucz powodzenia w gospodarczem wysiłku narodu."

Odezwa stwierza usprawnienie naszego aparatu administracyjnego, dokonane w ostatnich czasach, postęp w armji i dodatnie skutki zjawiska wśród ludności kraju.

Na horyzoncie naszego życia znajduje się jednak chmura:

„Jest w Polsce coś, co życie i pęd twórczy mąci, co pogodę ducha zatruwa i pesymizm trawiący siły szerzy. Jest to

bezwzględność walki politycznej,

pogłębianie przeciwieństw w społeczeństwie i demagogja, jako środek walki".

Scharakteryzowawszy w bardzo ostrych słowach szkodliwe skutki doktrynerstwa partyjnego, przechodzi odezwa do zagadnienia silnej władzy i naszego parlamentu.

„Naród polski posiada głęboki instynkt silnej władzy. Silna władza wykonawcza, jeśli się oprze na szerokim froncie o wszystkie czynniki twórcze narodu, będzie zawsze magnetyzowała jego całość, masy i szczyty".

„Idea zaś parlamentu, jej nieokiełzanie doprowadziło do absurdu. Należy ją ratować przed jej własnemi wybujałościami, należy ją postawić na właściwem miejscu".

W tym celu autorzy wysuwają następujący program:

1. rozszerzenie praw Głowy Państwa i powoływanego przez nią Rządu;
2. ukonstytuowanie Izby Wyższej (tak autorzy nazywają Senat) na podstawie reprezentacji interesów w drodze delegowania jej członków przez publiczno-prawne organizacje samorządu gospodarczego i zawodowego oraz przez wyższe duchowieństwo i wyższe uczelnie, z postawieniem pewnej liczby miejsc w Senacie dla nominatów rządowych lub kooptowanych członków;
3. utrzymanie ogólnych zasad ustroju Izby niższej, to jest konstytuowanie jej na podstawie powszechnych wyborów;
4. równouprawnienie obu Izb w dziedzinie inicjatywy ustawodawczej, trybu uchwalania ustaw, uchwalania budżetu i stosunku do rządu.

Konstytucyjne następstwa votum nieufności ciał ustawodawczych (dymisja rządu — przyp. Red.) tylko w razie jego uchwalenia przez obydwie Izby;

5. ustrojowe zapewnienie przestrzegania konstytucji.

Odezwa rozwija na koniec zasadę solidaryzmu społecznego, który, wyszedłszy ze współpracy gospodarczej wytworzy poczucie najwyższej godności narodowej i solidaryzm narodowy.

*

Tyle ów manifest, który zamieszczamy w streszczeniu jego najważniejszych ustępów.

Dla nas najważniejszemi są te ustępy, w których jest mowa o momentach gospodarczych, gdyż momenty polityczne traktujemy zawsze, jako pismo ściśle fachowe na drugim planie.

Tu jednak specjalnie jest tego rodzaju sytuacja, gdzie momenty gospodarcze zahaczają ściśle o politykę p u r e s a n g...

Z uwagi na to należy przypomnieć zasadę tego męża stanu Francji, który pouczał, iż... kto robi złą politykę, ten ma w ślad zatem złe finanse.

To też nasze finanse stoją wciąż nienajświetniej, głównie dlatego, że jak dotąd wciąż robimy złą politykę w państwie, co zresztą sam manifest bardzo stanowczo podkreśla...

Bardzo znamienne są też dla ważności tej odezwy nazwiska, które się pod nią znalazły, a które tu dla ścisłości powtarzamy.

Oto one:

S. Lubomirski, A. Wierzbicki, S. Laurysiewicz, K. Lubomirski, Jan Stecki, Janusz Radziwiłł, J. Żychliński, G. Williger, A. Ciszewski, B. Herse, A. Chełmoński, T. Popowski, A. Żółtowski, A. Popławski, M. Chłapowski, K. Esden-Tempski, W. Glinka, Cz. Klarner, J. Michalski, H. Gliwic, J. Zagleniczny, E. Sapieha, J. Donimirski, Józef Stecki, M. Szarski, M. Hofman, A. Wieniawski, W. Jezierski, W. Fajans, W. Łoś, J. Pleszczyński, W. Milowicz, J. Cywiński, W. Mogilnicki, A. Wołk-Łaniewski, Sz. Konarski, P. Markiewicz, W. Sagajłło, A. Biederman, M. Poznański, H. Grohman, M. Barciński, St. Surzycki, M. Rogowski, W. Jelski, S. Górski, J. Kijewski, W. Fröhlich, J. Żółtowski, Z. Czarnecki, A. Czarnecki, J. Jeziorański, St. Przanowski, St. J. Okolski, M. Broniewski, W. Psarski jun., H. Liciński, S. Turno, J. Lipski, F. Wize, W. Skrzydlewski, J. Turno, W. Szczaniecki, R. Janta-Połczyński, M. Zenkteler, A. Dworski, T. Epstein, H. Kolischer, J. Goetz - Okocimski, A. Lubomirski, A. Lewalski, R. Battaglia, St. Pernaczyński, J. Czarliński, M. Rudziński, S. Komorowski, W. Milieski, Z. Chmielewski, Z. Konopka, A. Kobylański, J. Madeyski, A. Likiernik, J. Mirowski, J. Landau, H. Łempicki, J. Hołyński, St. Wartalski, O. Saenger, K. Skarżyński, E. Natanson, Jerzy Ślaski, A. Dąmbski, S. Sowiński, T. Pańkowski, T. Lerchenfeld, K. Życki, T. Müller, W. Rudowski, F. Tempski, T. Braunek, W. Sikorski, St. Karłowski, Cz. Bugzel, A. Tarnowski, A. Rotwand, T. Sułowski, W. Chełmicki, L. Czarliński, J. Sczaniecki J. Karczewski, Jan Ślaski, J. Tomorowicz, A. Rzyski, J. Jaworski, J. Masse, A. Pruszak, R. Wachsman, M. Szydłowski, P. Geisenheimer, J. Dworzańczyk, Z. Przybylski B. Bagniewski, L. Burdyński, W. Szujski, K. Kisielnicki, R. Lasocki, J. Jabłoński, J. Glinka, J. Przedpełski, A. Olszewski, E. Rose, J. Wengris, St. Skarbiński, Z. Sokołowski, L. Kisielnicki, A. Dzieduszycki, S. Górski, St. Korzycki, T. Karszo-Siedlewski, K. Ambrożewicz, P. Drzewiecki, St. Rayski, J. Karpowicz, K. Wańkowicz, L. Choynowski, T. Jełowicki, H. Barliński, R. Geyer, G. Geyer, J. Berlinerblau, St. Szymański, M. Kernbaum, W. Dietel, W. Schoen, J. Targowski, J. Jezierski, W. Kurcjusz, T. Tomaszewski, St. Bähr, T. Tenczyński, G. Ujazdowski, J. Szczuka, St. Bartoszewicz, St. Unger, A. Dąbrowski, H. Martens, J. Chabielski, M. Niemczewski, B. Baliński, J. Żarnowski, T. Zawadzki, P. Guzowski, W. Grzybowski, J. Rafalski, B. Lasocki, St. Herniczek, W. Andlauer, J. Kamiński, H. Giecewicz, St. Wańkowicz, W. Świda. J. Tyszkiewicz, Chołowiecki.

Nie przeracjonalizować!

Polska, Nowy Jork i Berlin.

II.

Jakkolwiek przebieg konjunktury w Stanach Zjednoczonych na przyszłość nie budzi większych obaw, to jednak poważnie liczyć się trzeba z nadciągającym kryzysem w Niemczech.

Kryzys w Niemczech powoduje przeracjonalizowanie przemysłu, t. zn., że przemysł niemiecki inwestował zadużo w stosunku do możliwości zbytu.

„Na tem tle rozpatrywać należy groźny zatarg zarobkowy w przemyśle stalowym, który z trudem wytrzymuje konkurencję z metalurgją belgijską i francuską. Stąd groźba lokautu dla 300 tys. robotników wobec zapowiedzi wprowadzenia w życie z 1 stycznia 1928 ustawy o 8 godzinnym dniu pracy w stosunku do wszystkich kategoryj robotników w stalowniach i walcowniach."

Jeżeli zważymy, że przemysł niemiecki nie jest jeszcze tak daleko zracjonalizowany we wszystkich gałęziach, jak przemysł amerykański, to narzuca nam się wniosek, że „przeracjonalizowanie" przemysłu niemieckiego jest pojęciem względnem.

Wysoko zracjonalizowany przemysł amerykański bowiem nie cierpi na przeracjonalizowanie. Przemysł amerykański dysponuje dostatecznemi możliwościami zbytu.

A więc tym punktem istotnym, decydującym o normalnie zracjonalizowanym lub o przeracjonalizowanym przemyśle krajowym, są dostateczne możliwości zbytu.

Obserwujemy zatem, że Stany Zjednoczone nie przeżywają kryzysu, bo mają dostateczny wewnętrzny i zagraniczny rynek zbytu.

Natomiast Niemcy, które przeżyły ciekawą wysoką konjunkturę wewnętrzną, utraciły z przebojowej ekspansji na rynki zagraniczne. Obecnie Niemcy przeżywają — według określenia Instytutu dla badania Konjunktury w Niemczech — wysokie naprężenie konjunktury (volle Hochspannung).

Wobec tych oznaków przyszłego ostrego przesilenia, Niemcy — nie ostatnio pod naciskiem Amerykan — rozpoczęły rokowania o traktat względnie o dłuższe prowizorjum handlowe z Polską.

Dla Polski zjawia się kwestja, jakie stanowisko powinniśmy wobec tego zająć.

Nasamprzód należy nam się zorjentować w obecnem położeniu gospodarstwa światowego i tendencyj gospodarczych ogólnoświatowych.

Przedewszystkiem musimy stwierdzić, że rozpoczęcie współpracy z kapitałem międzynarodowym jest faktem dokonanym.

Wobec tego musimy się liczyć z tym faktem i jego tendencjami gospodarczemi.

Ponieważ kapitał międzynarodowy w lwiej mierze reprezentowany jest przez kapitał amerykański, przeto najmiarodajniejszym punktem zaczepienia będzie kierunek polityki pożyczkowej St. Zjedn.

O sprawie tej pisaliśmy na łamach naszych w artykule „Polityka pożyczkowa Stanów Zjednoczonych na tle międzynarodowych wypłat i obrotów towarowych". Podkreśliliśmy tam, że umieszczanie pożyczek w obcych krajach leży w interesie St. Zjedn., w interesie ich bilansu płatniczego i handlowego.

Wobec tego St. Zjedn. dążą poprzez udzielanie pożyczek na cele produktywne do zwiększenia pojemności rynków europejskich.

Zaangażowanie się St. Zjedn. w gospodarstwie niemieckiem jest natury cokolwiek innej. Chodziło w tym wypadku nie tyle o powiększenie pojemności niemieckiego rynku na towary amerykańskie, ile o stabilizację stosunków gospodarczych Europy.

Zaangażowawszy się w Niemczech, kapitał amerykański musi z konieczności postarać się o odpowiedni eksport towarów niemieckich celem sfinansowania planu Dawesa i spłat z udzielonych pożyczek.

Ponieważ Polska znajduje się na linji polityki pożyczkowej St. Zjednoczonych, gdyż jej sytuacja wymaga wielkich kapitałów inwestycyjnych dla podniesienia całego kraju, przeto najracjonalniej będzie iść tylko po tej linji.

Naturalną konsekwencją takiego stanowiska będzie pewnego rodzaju „zaniedbanie" racjonalizacji przemysłu polskiego.

Stanowisko nasze w tej kwestji uzasadniliśmy w artykule „Jasno i otwarcie", gdzie powiedzieliśmy, że przemysł nasz mimo większego ożywienia cierpi nadal na kompresję produkcji t. j. niemożność wykorzystania pełnej zdolności wytwórczej warsztatów produkcyjnych z powodu braku zbytu.

Następnie, gdybyśmy zbyt pospiesznie rozbudowywali nasze zakłady, natenczas moglibyśmy tylko pogłębić niedorozwój konsumcji. Nieznośna zmora hiperprodukcji, gnębiąca obecnie cały świat, zaistniałaby w Polsce. Stanowczo musimy się przeciwstawić szybszemu wzrostowi produkcji niż konsumcji".

Nie łudźmy się, że siła nabywcza rynku polskiego wzrośnie olbrzymio. Nie budujmy na podstawie tej psychiki szerokiego planu racjonalizacji przemysłu polskiego.

Nie znaczy to, że wogóle sprzeciwiamy się racjonalizacji zakładów naszych. Przestrzegamy tylko przed przeracjonalizowaniem.

Celem uniknięcia tego przeracjonalizowania proponujemy naukowe zbadanie możliwości racjonalizacji, biorąc do tego za podstawę przyszłą, dającą się preliminować, konsumcję wewnętrzną. Do tej przyszłej, dającej się preliminować konsumcji dostosujmy nasz plan racjonalizacyjny.

Musimy się dlatego oprzeć na konsumcji wewnętrznej, ponieważ 1. światowe tendencje gospodarcze idą w kierunku zwiększenia importu do państw zaciągających pożyczki, 2. przez długie lata nie będziemy mogli rozwinąć naszego eksportu z powodu braku należytej organizacji handlu zagranicznego, 3. technika międzynarodowych wypłat wymaga odpływu sum pożyczkowych przez zwiększony import.

Jednakże najważniejszem zadaniem jest dostosowanie się produkcji do możliwości zbytu.

Należy się zatem wystrzegać produkcji dla nadmiaru konsumentów, których braknie na rynku.

Jaśniej, chodzi o takie u stosunkowanie się wzajemne racjonalizacji i wolnych rąk do pracy, któreby pozwoliło na zatrudnienie wszystkich ludzi, poszukujących pracy.

Bo tylko w ten sposób zapewnimy sobie równomiernie postępujący proces gospodarczy, bo tylko w ten sposób unikniemy dzielenia losu zbliżającego się kryzysu niemieckiego, bo tylko w ten sposób zapewnimy sobie pomoc „pożyczek" inwestora amerykańskiego.

„Człowiek jest miarą wszechrzeczy".

Alfred Lorenczewski.

W jakim kierunku należy rozwijać przemysł górnośląski?

Polski przemysł metalowy, charakteryzuje się ogromnym przerostem przemysłu hutniczego w stosunku do przemysłu metalowego przetwórczego.

Hutnictwo polskie bowiem jest w stosunku do przemysłu metalowego, w ściślejszem tego słowa znaczeniu, bardzo silne, a może nawet za silne.

Stąd w interesie hutnictwa polskiego leży rozbudowa polskiego przemysłu metalowego i maszynowy, w szczególności stworzenie nowych działów przemysłu metalowego przetwórczego.

Jestto w obecnej porze bezrobocia najaktualniejsze zagadnienie, od rozwiązania, którego należy przyszłość i normalny rozwój przemysłu górnośląskiego.

Bliższy czy dalszy termin rozwiązania tego zagadnienia zależy od stopnia ustosunkowania się kapitału krajowego do niezbędnych potrzeb przemysłu. Idzie tutaj o powstanie takich banków akcyjnych przynajmniej kredytu krótkoterminowego, któreby były zdolne do finansowania naszego ciężkiego przemysłu górnośląskiego.

Jednakże dopóki nie znajdziemy wyjścia z obecnego braku dostatecznych ilości kapitału obrotowego, dopóty nie możemy marzyć o normalnym rozwoju przemysłu, nie będziemy mogli pokrywać nawet najkonieczniejszego zapotrzebowania w kraju.

Ot naprzykład — dzisiejsze pilne zapotrzebowanie Ministerstwa Kolei na szyny i akcesorja wynosi ze względu na zaniedbania zeszłych lat obecnie już 400 do 500 tys. ton— tymczasem brak funduszów nie pozwala na zrealizowanie tego programu inwestycyjnego. Zamierzano zrealizować na razie potrzebny koniecznie kontyngent w rozmiarach 300 tysięcy.

Ze strony Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamierzano udzielić nawet 3—8-letniego kredytu, ale Ministerstwo nie mogło się dotąd jeszcze na powyższe warunki zdecydować.

Co zaś do nowych warsztatów pracy, o których tak dużo pisze się w obecnym czasie, zwłaszcza w kierunku wytwarzania gotowych wyrobów, to przydałyby nam się przedewszystkiem następujące przemysły:

TOW. AKC. BUDOWY TRANSMISJI, MASZYN i ODLEWNI ŻELAZA

J. JOHN W ŁODZI

Własne biura sprzedaży w:

Warszawie Jerozolimska 51 — **Krakowie** Basztowa 24 — **Poznaniu** Cieszkowskiego 8 — **Lwowie** Zyblikiewicza 39

Katowicach Ks. Damrota 6 — **Lublinie** Krak.- Przedm. 58 — **Gdańsku** Schüsseldamm 62

Adres telegraficzny dla biur i centrali: „Transmisja"

PĘDNIE (transmisje). Łożyska samosmary, wieszaki. Wałki. Sprzęgła stałe i rozłączane: kłowe i ciernie. Koła pasowe i linowe. Naprężacze pasów. Kierowniki pasowe. Wykonanie dokładne. Kontrola sprawdzianami różnicowemi. Produkcja masowa na skład; terminy krótkie.

KOŁA zębate czołowe i stożkowe z zębami obrabianemi na specjalnych automatach

KOTŁY STREBEL'A oryginalne do ogrzewań centralnych.

WALCE młyńskie i inne przedmioty żeliwne utwardzone.

ŚRUBY Z NAKRĘTKAMI wszelkiego rodzaju.

TOKARKI pociągowe, szybkotnące z wałkiem pociągowym do toczenia i śrubą pociągową do gwintów. Budowa mocna. Wykonanie serjami bardzo dokładne. Wrzeciona szlifowane. Każda tokarka próbowana i kontrolowana protokularnie.

WIERTARKI kolumnowe ze skrzynką biegów (8 szybkości) i samodzielnym posuwem wrzeciona (4 szybkości) dla wiercenia otworów do 32 i 40 mm.

WYGŁADZIARKI (KALANDRY) dla przemysłu włókienniczego i papierniczego, oraz walce do nich. Okładanie starych walców nowym papierem i jutą. Szlifowanie walców żeliwnych i stalowych na specjalnej szlifierce.

Dostawa ze składów lub w krótkich terminach. 8344



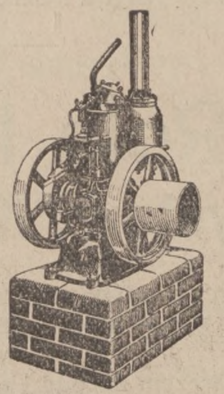
Fabryka wyrabia:

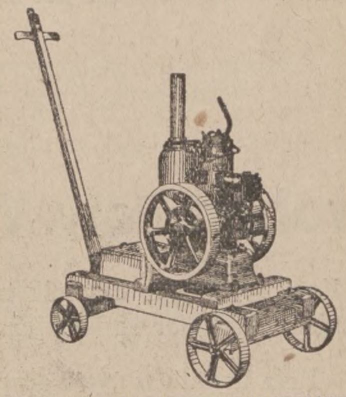
LINY DRUCIANE
wszelkich konstrukcyj i wytrzymałości dla Przemysłu, Górnictwa i Rolnictwa

SIATKI DRUCIANE
do ogrodzeń i innych celów. Wykonanie solidne i dostawa terminowa

5232

CENY KONKURENCYJNE! :: OFERTY NA ŻĄDANIE!





Motory ropne 6 K.M.

stacyjne i przewoźne

Imadła równoległe szer. szczęk 60, 80, 100, 120, 140, 150, 180, maszynowe szer. szczęk 75, 115, 150-200

Piły mechaniczne do rżnięcia żelaza

poleca

5254

MOTOR POLSKI Tow. Akc. w ŻNINIE

Generalny przedstawiciel na Polskę za wyjątkiem województw Poznańskiego i Pomorskiego

E. WIELGOSIŃSKI, Warszawa-Praga, Gocławska 9

1. fabryki na wyrób kos i sierpów, których rokrocznie sprowadzamy poważne ilości z Austrji; rodzimego fabrycznego przemysłu na te wyroby nie mamy bowiem dotąd. Do wytworzenia tego przemysłu zabierają się huty Królewska i Laura. Bada się skrzętnie najpraktyczniejsze sposoby ich wyrobu, zastosowane do nowoczesnych wymagań i spodziewać się należy, że niedalekim jest czas, kiedy kosy i sierpy tych dwu hut zdołają wyprzeć import austrjacki.

2. Brak nam dalej fabryk hufnali. Całe nieledwie obecne zapotrzebowanie w tej dziedzinie pokrywają u nas dwie zagraniczne firmy i to niemiecka Müllera i Schreibera i jakaś szwedzka. Huty Królewska i Laura poczęły już w roku 1923 robić odpowiednie próby dla wprowadzenia fabrykacji. W hucie „Zgoda" postanowiono poczynić znaczne rozbudowania dla przemysłu metalurgicznego, by przemysł nasz uniezależnić od zagranicznego.

3. Swego czasu zwracano Ministrowi Przemysłu i Handlu oraz Ministrowi Spraw Wojskowych uwagę, na konieczność urządzeń dla profilów, potrzebnych dla naszej marynarki wojennej i handlowej. Obecnie jesteśmy pod tym względem zdani wyłącznie na dostawy z zagranicy, co osłabia nietylko nasz budżet przez odpływ kapitałów, ale jest połączone z niebezpieczeństwem w razie międzynarodowych komplikacyj. W sprawie dalszych zamierzeń Ministerstwa w tym kierunku brak nam jednakowoż odpowiednich danych.

4. Obecnie rozwija się przemysł wagonów i lokomotyw, ale w rozmiarach dotąd niewystarczających. Wyrabiają je firmy „Parowóz" w Warszawie, fabryka Chrzanowie, (Małopolska) Cegielski w Poznaniu i Zieleniewski w Krakowie.

5. Brak nam dalej prawie kompletnie fabryk szyn tramwajowych, któremi nas zalewają Anglja i Czechosłowacja. Mamy coprawda zakłady w Ostrówcu, ale wobec zadań, jakie ma Polska przed sobą, ze względu na zamierzoną elektryfikację, rozwój przemysłu szyn tramwajowych odegra bardzo dużą rolę, gdyż rozszerzenie sieci elektryfikacyjnej spowoduje również intensywną rozbudowę linij tramwajowych. Wszystko to pcha Polskę na tory rozbudowywania fabryk szyn tramwajowych.

6. W ostatnim czasie założono w Polsce kilka fabryk *blach białych*, t. zw. blach ocynowanych. Przemysł ten miałby ogromne widoki rozwoju ze względu na zaopatrywanie wojska, choćby tylko w puszki dla konserw. Ale przemysł ten kuleje dotąd, ponieważ ceny dumpingowe towarów w Anglji i Niemiec, zalewających nasz rynek wyrobami swemi, są tak niskie, że o skutecznem przeciwstawieniu się konkurencyjnem niema narazie mowy.

Obok tego wszystkiego możnaby wydajność we fabrykacji żelaza i wytwórczość fabryczną podnieść tem więcej jeszcze, gdyby nie było, co już na wstępie zauważyłem, tej ogromnej dysproporcji w zamówieniach Ministerstwa Kolei. Stan naszych *torów kolejowych woła* wprost o naprawę i miejscami, gorzej jest u nas pod tym względem, aniżeli w niektórych państwach wschodnich, ale Rząd nakładów nie robi dla braku kapitałów.

A jakiego ożywienia doznałby przemysł metalowy wszystkich branż, gdyby nareszcie rozpocząć się mogła akcja budowlana!

Powyższy drobny szkic unaocznia nam, choćby w drobnej tylko mierze szkodliwe skutki braku ruchomych kapitałów dla ożywienia i wzmocnienia naszego przemysłu żelaznego.

Dyonizy Kowalski.

———oooo———

Rola kupiectwa
wobec Pow. Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r.

Kupiectwo jako czynnik twórczy w świecie przemysłowym. — Idea ta wymaga szerokiego ugruntowania wśród sfer kupieckich. — W szerokim zakresie dokona tego Wystawa Poznańska w 1929 roku.

Rola handlu w życiu gospodarczem narodu i państwa jest ogromna i niepodobna jej nie doceniać. Wszakże od jego organizacji zależy częstokroć rozwój produkcji — mający znów w ostatecznym rezultacie dobrobyt lub materjalne upośledzenie kraju.

Z tego wynikałoby, że handel stanowi ogniwo pośrednie i że jego znaczenie — to właśnie znaczenie *pośrednika* w ogólnem gospodarstwie światowem.

Tymczasem nie zamyka się ono w tej wyłącznie dziedzinie. Handel sam dla siebie, może być i czynnikiem twórczym, może nieustannie doskonalić się, odnajdywać nowe drogi, ulepszać metody działania, odkrywać poprostu światy dla swej aktywności. Handel — to propaganda wytwórczości wogóle, to wszechświatowa agentura dla każdego produktu i roznosicielka wartości cywilizacyjnych, a więc ważna dźwignia postępu.

Tylko na pierwszym stopniu bytowania stojący ludzie sami pełnią wszystkie funkcje około utrzymania życia. Razem z rozwojem, równorzędnie z podnoszeniem się poziomu kultury, odpowiednio do mnożących się intelektualnych swych możności — człowiek dokonuje podziału pracy, rozumiejąc, iż na jednym odcinku zdoła swoje dzieło doprowadzić do doskonałości, podczas gdy niepodobna mu równie świetnie objąć szerokiej całości.

Łatwo sobie wyobrazić, że producent, zajęty osiągnięciem jaknajlepszych rezultatów na swoim warsztacie pracy, wszystko jedno — czy będzie nim rola, lub maszyna, nie może równocześnie starać się o zbyt produkcji, szukać rynków stosownych, ani oglądać się za konsumentami. Podobnie znów — a naodwrót — konsument ,oddany pracy zawodowej, pochłaniającej mu niemal dzień cały, nie ma czasu ani możności wchodzenia w kontakt wprost z producentem, sprowadzania towaru z pierwszej ręki, porównywania etc. Wybór przytem byłby utrudniony — a konieczność zakupu pewnych ilości przekraczałaby w wielu razach możności konsumenta.

Jedni i drudzy zatem, tj. producenci i konsumenci potrzebują pośrednika, który towar odbierze i który towar zaofiaruje: to właśnie zadanie pełni kupiec,

którego obywatelskie i ludzkie sumienie rozstrzyga częstokroć o spokoju, dobrobycie lub nędzy ludzkości.

Ale to ostatnie wkracza w dziedzinę etyki kupieckiej i nie może być w tej chwili przedmiotem naszego rozważania. Idzie raczej o stwierdzenie pewnej samoistności handlu, jako takiego i związanych z tą samoistnością praw i obowiązków. A rozważanie to nasuwa się tem silniej w obliczu organizowanej w Polsce na rok 1929 Powszechnej Wystawy Krajowej, do której przygotowania są już w pełnem tempie. Stanie tam ku zobrazowaniu życia gospodarczego Polski przemysł wielki i mały, rolnictwo, rzemiosło, komunikacja, żegluga, monopole etc. a nie może zabraknąć i handlu, który musi znaleźć formę właściwą dla pokazu swoich dokonań. — Formę jaką?

Handel na Wystawie — to niezaprzeczenie jego historja w tablicach, wykresach i cyfrach. Ale to niedosyć. Statystyka jest interesującą dla specjalisty, naukowca, człowieka fachowego, natomiast pozostawia obojętnym ogół, a tem samem mało kogo... uczy. Zresztą ambicje kupiectwa polskiego sięgają zbyt daleko, by mu wystarczyć mogła tak zwężona koncepcja: ono zechce wystąpić w formie godnej, odpowiadającej mierze znaczenia handlu w życiu gospodarczem, co przecież nie staje na przeszkodzie takiemu np. podziałowi wystawy kupieckiej: 1. jej charakter ogólny, rozwój, przeszłość, historja; 2. jej charakter specjalny, kupiectwo nowoczesne, wzorowe urządzenia, technika handlu etc.

Ponieważ nieobojętnem jest tutaj takie zagadnienie: Kto powołany jest do urządzenia Wystawy — mianowicie: Związki i organizacje kupieckie czy przedsiębiorstwa kupieckie same, przeto można wziąć pod uwagę i inny podział pracy — przy równocześnie odmiennym podziale Wystawy. A więc: 1. związki i organizacje kupieckie zajmą się przedstawieniem swej siły, rozrostu, historji rozwoju, za pomocą tablic, wykresów i cyfr; 2. przedsiębiorstwa handlowe dadzą wystawę swoich pomysłów, urządzeń, metod pracy etc.

Oczywiście należy ująć tę sprawę nie z punktu widzenia interesów związkowych, lecz ze stanowiska całego handlu polskiego. A zatem w ogólnej części pokazów winno się zobrazować potęgę, drogi i rozmieszczenie ognisk handlu polskiego, systemem porównawczym; byłoby bowiem rzeczą nader interesującą wskazać na rozlokowanie terytorjalne pewnych gałęzi handlu oraz udowodnić, jakie czynniki wpływają szczególniej na rozwój pewnych jego gałęzi. Że dla przykładu sięgniemy zagranicę, wskazując na wyjątkowy rozrost handlu księgarskiego w Lipsku, oraz na zmonopolizowanie przez handel niektórych państw pewnych produktów (np. saletry, superfosfatów i innych).

Stosowne miejsce muszą zająć także na Wystawie handlu import i eksport polski. Należy pokazać zwiedzającym, jak funkcjonują nasze hurtownie, które zajmują się doprowadzaniem do kraju artykułów spożywczych i innych z zagranicy (np. ryż, kawa, herbata, bawełna, tytoń), oraz zaprodukować wysyłkę tego wszystkiego, co stanowi przecież znaczne już pozycje w naszym bilansie handlowym (cukier, jaja, becony, drzewo). Wprawdzie częściowo przemysł polski także podejmie się tej roli, dając w zakresie swoich przedsiębiorstw dokładne ilustracje ich pełnej działalności, tz. od momentu wyprodukowania aż do opakowania i wysyłki, jednakże w dziale handlowym właśnie hurt, eksport i import powinny z jednej strony udowodnić naszą przedsiębiorczość, z drugiej — nauczyć, czego jeszcze nie mamy i gdzie są luki, któreby wypełnić należało. Można się spotkać z opinją, że Wystawa powinna przedewszystkiem zobrazować zdolności, ruchliwość i postęp w kupiectwie polskiem i że to jest jej celem głównym, podczas gdy wystawianie eksponatów w dziale handlowym może być jedynie środkiem, czyli że posiadają one tutaj znaczenie drugorzędne. Zapewne — tak. Skoro jednak będą i te, to trzeba zauważyć, że swoje miejsce znaleźć tam mogą także produkty surowcowe, będące przedmiotem handlu, oraz: że pomysłowi przedsiębiorcy mogą wziąć udział w imprezach wystawowych, tem samem reklamując się handlowo.

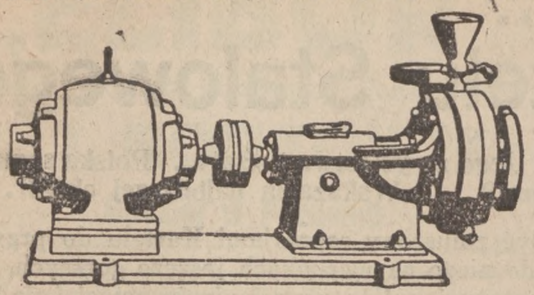
Jak nas informują, dla sprzedaży towarów (w detalu) urządzone będą na terenie parku rozrywkowego Wystawy specjalne bazary — co niezawodnie odpowie potrzebom publiczności i spotka się z jej zadowoleniem, ale co z samem zagadnieniem „Handel na Wystawie" w zupełnie luźnym jedynie pozostawać będzie związku.

Pozostaje jeszcze zwrócić uwagę sfer decydujących na to, że czas nagli... że potrzeba już dziś kolejno rozwiązywać kwestje zasadnicze: Kto podejmie organizację „Handlu na Wystawie", czy i gdzie stanie dlań pawilon specjalny, po jakiej linji ma pójść Wystawa i jakiemi posłuży się metodami?

Wszystko to wymaga i ludzi i pracy i czasu i to właśnie są owe momenty, które niejednokrotnie rozstrzygają o powodzeniu i sukcesie.

A mamy dla handlu polskiego duże ambicje.

EM-ER.



Pompy odśrodkowe 3240

dla każdego rodzaju cieczy i każdą wydajność dostarcza:

Fabryka Maszyn Górniczych, Katowice-Załęże

ZAWIASKI MOSIĘŻNE

Taśmowe, zwykłe, krępowane, do zdjęcia, kozetowe, parawanowe oraz

OKUCIA DO MEBLI MOSIĘŻNE I WYCIERACZKI DO OBUWIA

z żelaza taśmowego

poleca

E. GALLAS i T. KRYŃSKI

WYTWÓRNIA WYROBÓW METALOWYCH

CIESZYN. 5340

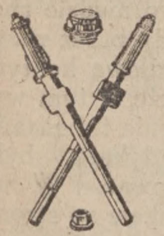
Bracia Deierling

Poznań **Składowa 4.**



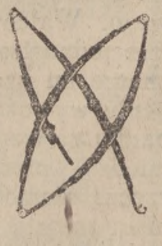
Polecamy: latarnie stajenne, piece, rury, kolana, hacele, podkowy i podkowce. 4803

Mechaniczna wytwórnia osi powozowych, wozowych i resorów



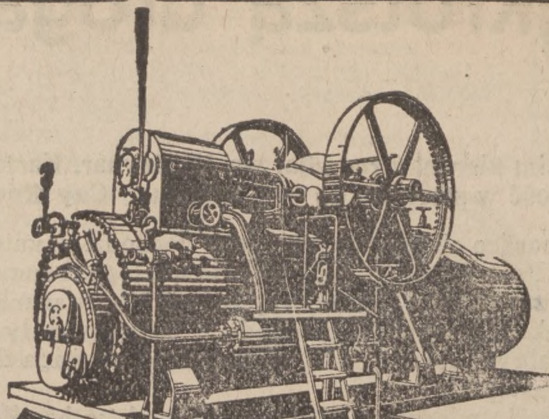
Józef Tyszka

Warszawa, Żelazna nr. 89.



Konto czekowe w P. K. O. nr. 6157. Telefon 124-92

4208



Lokomobile z kotłami

o ca 30 % większemi jak firm konkurencyjnych, na parę przegrzaną z kondensacją i bez, do **800 K. M.**

Lokomotywy parowe i motorowe.

Walce drogowe.

Maszyny do wyrobu dróg smołowych i asfaltowych, pracujące samoczynnie pod ciśnieniem

dostarcza

Generalna reprezentacja wszechświatowej firmy

Henschel & Sohn, Cassel

na Poznańskie i Pomorze:

Inż. Sobański i Szafarkiewicz

dawn. Oddział Techn. Banku Młynarzy,

Poznań, ul. Wenecjańska 6. Tel. 14 42.

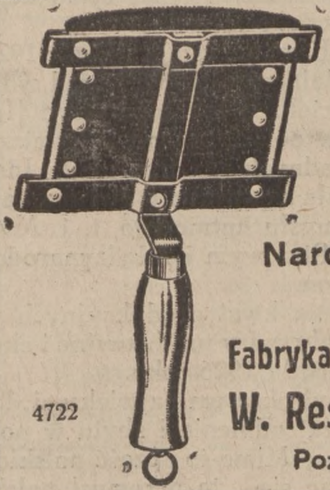
Poważni zastępcy na poszczególne powiaty poszukiwani

BUDUJEMY w naszych warsztatach **Maszyny Młyńskie** oraz kompletne **młyny** z napędem parowym, motorowym i wodnym.

DOSTARCZAMY wszelkie artykuły techniczne dla młynów **gazę jedwabną** pasy, gurty, śruby itp.

RYFLUJEMY walce.

W rozliczeniu przyjmujemy używane maszyny. 47



Zgrzebła do koni

Szufelki do węgli

„ do śmieci

Haki do łóżek

Narożniki do okien

Wielkopolska Fabryka Wyrobów Metalowych

W. Ressel i A. Olejniczak

Poznań, Łazarska 2.

4722

Najkrótszą drogą do... Kartelu Stalowego.

W jakim kierunku rozwijał się Międzynar. Kartel Stalowy?... Jego zwycięstwa i straty... Polska samodzielność w stosunku do tego kartelu... Czy długo ją utrzymamy?... Wskazania najbliższej chwili...

Do bardzo ciekawych wniosków dochodzi w katowickiej „Polonji" dr. L. Fall. Warto się jego rozumowaniu przypatrzyć. Omówiwszy tedy krótko warunki, wśród jakich w dniu 21 listopada r. b. przystąpiły 3 wielkie fabryki polskie do Syndykatu Rur, powiada dr. Fall co następuje:

Rozwój międzynarodowych stosunków handlowych idzie, jak wiadomo, w ostatnich czasach po linji coraz silniejszej koncentracji poszczególnych gałęzi przemysłu, znajdującej swój wyraz w całym szeregu stworzonych już, lub będących w przygotowaniu, już to międzynarodowych już to kontynentalnych karteli i syndykatów. Dla całego szeregu tych karteli jak np. dla potasowego lub chemicznego, Polska jako uczestnik nie wchodzi wcale w rachubę już to z powodu zbyt skromnej swej produkcji, już to z powodu braku w tych działach ekspansji eksportowej, dającej sposobność do zazębiania naszych interesów handlowych o interes światowej czy kontynentalnej produkcji. W najważniejszym dziale polskiego — poza produktami rolniczemi i hodowlanemi — eksportu, t. j. w przemyśle węglowym, wszelkie usiłowania i dążenia do stworzenia międzynarodowej organizacji o typie czy to konwencji,t. j. porozumienia co do rynków zbytu i cen, czy o typie syndykatu, a więc organizacji sprzedażnej, wobec oporu przemysłu angielskiego, nie wyszły dotąd ze sfery projektów.

Jako jedyny przeto dział produkcji, w którym nastąpiła — jak dotąd — przynajmniej na kontynencie europejskim ściślejsza koncentracja producentów i jako jedyny zarazem, w którym produkcja polska jest żywo zainteresowana, pozostaje dział produkcji hutniczo-żelaznej. W tym dziale produkcji organizacja rozwija się — jak wiadomo — w dwóch kierunkach, t. j. z jednej strony w kierunku przystosowania przy pomocy ustalenia kwot produkcyjnych kontynentalnej produkcji stali do potrzeb i zdolności konsumcyjnej rynku światowego, z drugiej zaś w kierunku stworzenia organizacji sprzedażnych, regulujących rynki zbytu i politykę cen. Rezultatem pierwszej linji ewolucyjnej jest Międzynarodowy Kartel Stalowy, rezultatem drugiej Europejski Kartel Wytwórców Szyn (Erma) i Międzynarodowy (w rzeczywistości tylko kontynentalno-europejski) Syndykat Rurowy.

Wspomniana właśnie Erma powstała w lecie 1926 roku jako odnowienie istniejącego jeszcze przed wojną Międzynarodowego Kartelu Wytwórców Szyn (Irma), lecz z organizacją tą polski przemysł hutniczy dotychczas pertraktacyj żadnych nie prowadził. Inaczej natomiast przedstawiała się sprawa z dwiema dalszemi organizacjami przemysłu hutniczego, t. j. Międzynarodowym Kartelem Stalowym i Międzynarodowym Syndykatem Rurowym.

Za podstawę oznaczenia kwot produkcyjnych w Kartelu Stalowym brane były cyfry produkcyjne i eksportowe z pierwszego kwartału 1926 roku.

A właśnie ten okres był okresem największej depresji, najniższego stanu zatrudnienia i zbytu w polskim przemyśle hutniczym. Mimo to część polskich przemysłowców, obawiając się, że przemysł polski może być zmuszony represjami Kartelu do przystąpienia do niego na warunkach jeszcze gorszych, pragnęła przyspieszyć to przystąpienie nawet i na tych możliwie najniekorzystniejszych warunkach, które mogły podciąć i z góry uniemożliwić wszelki przyszły rozwój polskiego przemysłu hutniczego. Na szczęście jednak przeważająca część przemysłowców, zwłaszcza kierujących górnośląskim przemysłem hutniczym, nie podzielała tych obaw i opierając się na wyraźnej już tendencji zwyżkowej w rozwoju polskiego przemysłu hutniczego w drugiej połowie 1926 roku spowodowała rozpoczęcie poważnych pertraktacyj w czasie, gdy sytuacja i eksport poprawiły się o tyle, że przemysł polski wystąpić mógł w roli poważnego świadomego swego znaczenia i swoich ogromnych jeszcze możliwości rozwojowych kontrahenta.

Wszczęte na takiej podstawie rokowania z Kartelem Stalowym nie dały dotąd — jak wiadomo — żadnego rezultatu i toczą się dalej w nastroju obopólnej życzliwości i chęci dojścia do porozumienia. Natomiast rokowania z Syndykatem Rurowym trwały przeszło rok, przyczem Syndykat usiłował oporne polskie walcownie rur skłonić do zgody przy pomocy pewnych represyj, tj. w formie wzmożonej konkurencji na głównych eksportowych rynkach zbytu tego przemysłu i zastosowania cen bojowych. W tym czasie jednak walcownie polskie, oparte o rozwijający się coraz pomyślniej przemysł hutniczy, były już w stanie stawić czoło atakowi Syndykatu, który zresztą w pierwszym rzędzie własnym jego uczestnikom duże przynosił straty, wobec czego po krótkiej walce nastrój bojowy ustąpił znowu miejsca chęci porozumienia. Nawiązano nowe pertraktacje, które tym razem dosyć szybko doprowadziły do zawarcia umowy z Syndykatem Rurowym.

Znaczenie faktu tego polega przedewszystkiem na tem, że po raz pierwszy jeden z działów polskiego przemysłu wstępuje do międzynarodowej względnie kontynentalnej organizacji kartelowej, a tem samem wchodzi w orbitę coraz silniej zacieśniających się ogólno-europejskich interesów przemysłowych. Przystąpienie do tej organizacji po kampanji, która wykazała siłę i żywotność polskiego przemysłu w tej dziedzinie, zwiększa jeszcze znaczenie i wagę tego faktu. Ponadto przystąpienie to odbyło się na warunkach niewątpliwie dla przemysłu polskiego bardzo korzystnych.

Podstawę umowy tworzy przedewszystkiem zasada bezwzględnej ochrony terytorjalnej rynku krajowego. Walcownie polskie widziałyby wprawdzie chętnie jednostronne przełamanie tej zasady przez przyznanie im uzasadnionego tradycją handlową kontyngentu wywozowego do Niemiec, jednakże w tym wypadku ze względu na dawniejsze ustalenie tej zasady między pierwszymi uczestnikami Syndykatu, było rzeczą niemożliwą żądanie to przeforsować. W zamian zresztą za ustępstwo na tym punkcie ze strony walcowni polskich zaakceptował Syndykat bez zastrzeżeń wysokość żądanej przez walcownie polskie kwoty eksportowej, która żadnym wahaniom, wynika-

jącem z konjunktur rynku światowego, podlegać nie będzie.

W podpisanej przez siebie umowie zastrzegły się huty polskie wyraźnie, że fakt zrzeczenia się przez nie kontyngentu wywozowego do Niemiec nie może absolutnie stanowić żadnego precedensu dla jakichkolwiek przyszłych umów kartelowych. Zastrzeżenie to uczynione było głównie ze względu na toczące się w dalszym ciągu rokowania z Kartelem Stalowym, w toku których huty polskie, jako jeden z głównych warunków przystąpienia wysunęły żądanie przyznania im kontyngentu wywozowego do Niemiec, jako głównego do niedawna, a zresztą także logiką geograficzną i historycznym rozwojem przemysłu górnośląskiego uzasadnionego rynku zbytu dla górnośląskiego przemysłu hutniczego.

O ile w dziedzinie eksportu rur mogły jeszcze huty polskie wzamian za rozmaite kompensaty ustąpić ze swego zasadniczego stanowiska, o tyle w dziedzinie eksportu wytworów hutniczych ustępstwo takie nietylko ze względu na własny ich interes handlowy, lecz również ze względów ogólno-państwowych, t. j. ze względu na konieczność przeciwstawienia zwiększonemu przywozowi do Polski maszyn i narzędzi odpowiedniej aktywnej pozycji wywozowej w naszym bilansie handlowym jest zupełnie niemożliwe.

Tak więc zawarta ostatnio umowa z Syndykatem Rurowym będzie mieć niewątpliwie znaczenie prejudycjalne dla dalszych rokowań z Kartelem Stalowym, o ile idzie o zasadę bezwzględnej ochrony terytorjalnej rynku polskiego nieograniczonej kwoty produkcyjnej i sprzedażnej dla potrzeb wewnętrznych i wreszcie stałej i niezależnej od wzrostu zbytu krajowego kwoty eksportowej, a natomiast nie śmie i nie powinna w żadnym wypadku, co zresztą huty polskie wyraźnie sobie w umowie zastrzegły, stanowić precedensu w sprawie żądania przyznania hutom polskim kontyngentu przywozowego do Niemiec.

Rzeczą będzie Rządu Polskiego względnie delegacji polskiej dla rokowań o traktat handlowy z Niemcami ten niezmiernie dla przyszłości polskiego przemysłu hutniczego i dla ukształtowania się w przyszłości polskiego bilansu handlowego ważny postulat urzeczywistnić i uzyskać kontyngent wywozu polskich wytworów hutniczych do Niemiec w wysokości odpowiadającej przynajmniej w przybliżeniu temu znaczeniu, jakie rynek niemiecki dla górnośląskiego przemysłu hutniczego, jak dawniej, tak i dziś jeszcze posiada.

Wywody dr. Falla wydają nam się wogóle za daleko idące w swym optymizmie, do czego jeszcze w swoim czasie powrócimy, niemniej jednak przyznać im trzeba zwięzłe i trafne przeważnie ujęcie tak trudnego tematu.

R. Z.

—oooo—

Konflikt pomiędzy pracodawcami a robotnikami w przemyśle metalowym niemieckim zażegnany.

W dniu 15. b. m. komisja rozjemcza dla konfliktu w niemieckim przemyśle żelaznym wydała swoje orzeczenie, zawiera ono dwa postanowienia: jedno w sprawie długości pracy, — drugie, w sprawie wynagrodzenia za pracę.

Odnośnie do pierwszego komisja stanęła na stanowisku zarządzenia ministra pracy z 16 lipca r. b., które — jak wiadomo — przyjmuje zasadę 8-godz. dnia pracy, dopuszcza jednak wyjątki od niej w pewnych określonych warunkach. Równocześnie jednak komisja rozjemcza podnosi wynagrodzenie za dłuższą pracę o 25%.

Odnośnie do płacy podnosi komisja poziom płac ogólnie o 2%; ponadto płace godzinne podnosi o 50%, akordowe zaś i premjowe o 60%.

Postanowienia będą obowiązywały aż do 1 grudnia 1928 roku.

Stosownie do przepisów niemieckich ustaw obydwie strony mają prawo wnieść sprzeciw do 19 grudnia Po tym terminie rząd nadaje im moc obowiązującą w formie dekretu.

W ten sposób poważny konflikt zbliża się do swojego końca. Jaki obrót weźmie w najbliższych dniach, będzie zależeć od stanowiska, jakie zajmą związki zawodowe robotnicze i związek przemysłowców. Czy rozstrzygnięcie komisji przyjmą?

Na pierwszy rzut oka wydaje się ono zwycięstwem żądań robotniczych Specjalnie w zakresie płac. Podwyżka 50% płacy za godziny jest niewątpliwie sukcesem robotników i uznaniem ich słusznych praw. Także i rozstrzygnięcie w sprawie długości pracy idzie po linji żądań robotniczych, bo wykonania dekretu z 16 lipca r. b. Dodano jednak szereg zastrzeżeń, które w dalszym ciągu umożliwią przedłużanie czasu ponad normę 8 godzin.

Można więc powiedzieć, że sukces odnośnie do płac zmniejszają postanowienia w sprawie długości dnia pracy.

Jeśli więc w sporze wielkim, w konflikcie gospodarczym, najlepszem wyjściem jest kompromis, to załatwienie konfliktu w niemieckim przemyśle żelaznym możnaby uważać za dobre rozwiązanie z czysto niemieckiego punktu widzenia.

Nie trzeba ponadto zapominać, że konflikt w niemieckim przemyśle miał i ma swoje znaczenie dla polskiego przemysłu. Sposób zaś jego załatwienia, szczególnie w zakresie długości pracy, odbije się i na naszym przemyśle.

Z tem się zarządy naszych wielkich fabryk metalurgicznych powinny żywo z góry liczyć i fakt ten w kalkulacjach swych ściśle uwzględnić.

W. H-ski.

ZAKŁADY „EKONOMIA" BIELSKO WOJ. ŚL.



NASZE APARATY OCZYSZCZAJĄ = W POLSCE = OK. 50000000 LITRÓW WODY DZIENNIE

OCZYSZCZANIE Wody

Zmiękczanie
Filtrowanie
Odżelezianie
Odmangan.
Destylacja
Sterylizacja
Odpowietrzanie
Analizy etc

w WARSZAWIE
inż. B. RUDZIŃSKI
Wilcza 39-a. tel. 322-63.

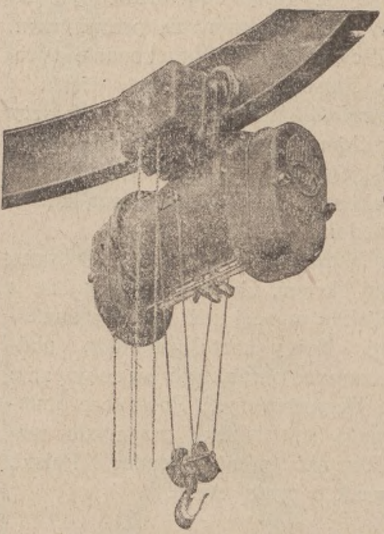
4602

BAMAG

Wciągi elektryczne

konstrukcji prof. Gensel'a

są najlepsze!



Tylko 4 koła czołowe z zewnętrznem zazębieniem

Tylko 2 osie na łożyskach kulkowych

Całkowite urządzenie czynne w kąpieli olejowej

Odpada potrzeba uciążliwego zaopatrywania w smary

Największe zaoszczędzenie prądu

Natychmiast do nabycia.

BERLIN-ANHALCKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN

5103 Aktiengesellschaft DESSAU

Zastępca: HODAM & RESSLER - Maschinenfabr.

DANZIG, Hopfengasse 81-82 Telefony: 23528 i 23529

Szlifowanie cylindrów

30—200 m m ∅ z 1/100 m/m dokładności na specjalnej automatycznej maszynie do szlifowania cylindrów szwajcarskiego fabrykatu L. Kellenberger, Szwajcarja

Szlifowanie wałów korbowych

5019 k

Wykonuje się:

tłoki wszelkich rozmiarów
pierścienie tłokowe
} **pierwszorzędny odlew**

sworznie tłokowe

stal chromniklowa cementowane i szlifowane z 1/100 m/m dokładnością

tłoki aluminiowe we wszelkich rozmiarach

dostarcza szybko — precyzyjnie — tanio

Specjalne przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce

5036

R. Gunsch, Motory

ul. Wielka 6 Poznań Tel. 3928

Warsztaty - Rabat Kosztorysy bezpłatnie

ST. GRABIANOWSKI

Biuro Inżynierskie i Dom Techniczno - Handlowy

Poznań	Katowice	Bydgoszcz
Plac Wolności 14 a	ul. Słowackiego 24 (dom własny)	ul. Dworcowa 66
Tel. 4010 i 4011	Tel. 1321 i 1322	Tel. 912.

Poleca do dostawy ze swoich składów w Poznaniu i Bydgoszczy oraz z reprezentowanych hut:

ARMATURĘ: parową, gazową i wodociągową, szkła wodowskazowe, wzierne i ochronne manometry, oliwiarki, smarownice.

USZCZELNIENIA: Klingerit, tekturę azbestową i techniczną, płyty gumowe i sznur., pakunek konopny, azbestowy, grafitowany.

POMPY: skrzydełkowe, tłokowe, membranowe, tłoczki, smoki.

WĘŻE: gumowe, czerwone i czarne, parciane, ssące.

WYROBY SZMERGLOWE: tarcze, papier, płótno, proszek.

APARATY DO SPAWANIA: wytwornice, palniki do spawania i cięcia, wentyle redukcyjne, tlen, karbid, pałeczki, proszek i drut do spawania.

PIŁY: tarczowe, gatrowe i taśmowe, piłki do metalu.

SILNIKI: elektryczne na prąd stały i trójfazowy, silniki spalinowe.

TYGLE GRAFITOWE, cegłę szamotową, masę izolacyjną, korkową i inne artykuły techniczne.

4505b

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO
ZAGRANICY

ANGLJA.

W poprzednich relacjach wskazywałem na krytyczny stan tutejszego przemysłu węglowego. Od czasów wojennych stoi on pod znakiem stałego kryzysu, który doprowadził już do ostrych walk socjalnych. W poszukiwaniu za przyczynami tego stanu, coraz więcej zwycięża opinja i przekonanie tych, co twierdzą, że przestarzały sposób wydobywania węgla i zbyt wielka ilość małych przedsiębiorstw, utrzymują koszty produkcji węgla na zbyt wysokim poziomie i utrudniają przez to konkurencję węgla angielskiego na rynkach zagranicznych. Równocześnie zwycięża przekonanie, że jedynie drogą kartelizacji należy i można te niedomagania usunąć.

Dowiadujemy się, że w początkach grudnia zgłoszono kartel w środkowo-angielskim okręgu, obejmujący wspólnie z syndykatem południowo-walijskim więcej niż połowę angielskiego przemysłu węglowego. Nowy kartel zamierza podnieść ceny na rynku wewnętrznym, ograniczyć wydobywanie węgla i obniżyć ceny węgla eksportowego. Powyższe zmiany, prowadzące do uzdrowienia angielskiego przemysłu węglowego, są dla innych państw, szczególnie Niemiec i Polski, początkiem okresu nowych walk o rynki zbytu.

BELGJA.

W przemyśle górniczym i hutniczym ujawniają się trzy ośrodki, koło których prawdopodobnie skrystalizuje się w przyszłości sprawa centralizacji. Są to belgijsko-luksemburgskki koncern Arbed'a, spółka anonimowa Ougrée-Abarihaye i John Cockerill-Seraing. Są to trzy najpoważniejsze przedsiębiorstwa ciężkiego przemysłu belgijskiego. Bez ich udziału reorganizacja i racjonalizacja przemysłu żelaznego i stalowego w Belgji nie jest możliwa. Uwidocznia to fakt, że produkcja koncernu Arbed'a wynosiła w r. 1924 ¾ ogólnej produkcji żelaza w Belgji. Z koncernem Abred współpracuje Bank brukselski. Przeciwko występuje drugi wielki bank, Société Générale, przedstawiający interesy innych przedsiębiorców belgijskich i luksemburgskich. Obie strony zdają sobie dokładnie sprawę z tego, dlatego dla rozszerzenia swoich wpływów tak Arbed jak i Ourgée-Abarihaye zaciągnęły specjalne pożyczki inwestycyjne: Arbed 10 miljonów dol. w Ameryce, a Ourgée-Abarihaye 15 miljonów florenów holenderskich w Holandji.

Ruch reorganizacji i racjonalizacji pracy i produkcji zapoczątkowany w przemyśle ciężkim, rozszerza się również na przemysł przetwórczy, zwłaszcza maszynowy i fabryki wagonów. Powstanie nowego związku „Union des Industries" z kapitałem 35 miljonów fr. przypisują inicjatywie Ougrée-Abarikaye. Nowy związek pracuje już w porozumieniu z innemi wytwórniami i przedsiębiorstwami. Przyczynił się też skutecznie do stworzenia towarzystwa angielsko-francusko-belgijskiego materjałów hutniczych (Société Anglo-Franco-Belge de Materiels de Chemin de Fer), które ze swej strony znowu weszło w porozumienie z Forges et Fouderies de Haine St. Pierre. Jak widać akcja powyższa obejmuje nie tylko przemysł ściśle belgijski, ale rozszerza się także na przemysł luksemburgski, a nawet sięga do Francji i Anglji.

FRANCJA.

Belgijski ruch reorganizacyjny w przemyśle górniczym i hutniczym przenosi się częściowo także na ciężki przemysł francuski. Koncern Arbet, przez połączenie się z przedstawicielstwem „Terres Rouges", wysunął na porządek dzienny przystąpienie do niego także przedsiębiorstwa „Schneider-Creusot". „Hadir" łączy się ściśle z lotaryńskim koncernem de la Abarine & d'Homécourt; zaś „Ougrée Abarihaye" przez zakłady hutnicze w Chiers ma stosunki z grupą Dreux, obejmującą stalownie w Longwy, Soc. Leorraine Abiniere et Metallurgique itd.

CZECHOSŁOWACJA.

Ilość produkcji węgla w trzeciem ćwierćroczu przewyższyła ilość z drugiego ćwierćrocza. Wynosiła ona: 3 846 tys. ton węgla kamiennego i 4.965 tys. ton węgla brunatnego, gdy w czasie kwiecień—czerwiec wydobyto 3.346 tys. ton węgla kamienego i 4.476 tys. ton brunatnego.

Jakkolwiek eksport węgla kamiennego nawet w połowie nie dorównywa eksportowi z roku ubiegłego, produkcja osiągnęła, rzec można, wysokość rekordową, przynajmniej w porównaniu z produkcją węgla z ostatnich czterech lat. Wskazuje to na wzmożony zbyt w kraju, gdzie konsumcja węgla, dzięki poprawie przemysłu krajowego, znacznie wzrosła.

Równomiernie liczba zatrudnionych w przemyśle węglowym robotników podniosła się z 93.000 do 93.500.

Eksport węgla kamiennego, jakkolwiek o połowę prawie mniejszy jak w czasie strejku górników w Anglji, przewyższa jednak eksport nawet z lat 1924 i 1925 i dochodzi do 20% ogólnej produkcji, gdy w innych latach wynosił zaledwie 10%. Głównemi rynkami zbytu kamiennego węgla czechosłowackiego są Austrja, Niemcy i Węgry. Ponieważ nasz wywóz węgla kamiennego do Niemiec zmniejsza się z roku na rok, a niemiecki przywóz stale wzrasta, przeto nasz handel węglowy z Niemcami, dawniej aktywny, a ostatnio czysto kompensacyjny, staje się obecnie coraz więcej bierny.

ESTONJA.

Szwedzki trust ponownie stara się wciągnąć w swoją orbitę tutejszy przemysł zapałczany. Ostatnio cztery największe fabryki zapałek w Estonji zaproponowały rządowi objęcie monopolu zapałczanego. W tym celu powstałoby towarzystwo o kapitale akcyjnym 400.000.000 marek estońskich. Rząd otrzymałby 300.000.000 m. est. a conto akcyzy. Przypuszczają, że poza tem konsorcjum estońskim stoi szwedzki trust zapałczany, który już dawno zwracał się z podobnemi propozycjami do rządu estońskiego i nie osiągnął wówczes konkretnych wyników. Niedawno objął szwedzki trust zapałczany monopol w Ekwadorze na lat 25 wzamian za udzielenie pożyczki w wysokości 5.920.000 K. szw. oraz za stałą daninę roczną w wysokości 740.000 K. szw.

Zebrał i opracował J. Taberski.

Projekt kanału między Wisłą, Odrą a Dunajem...

Planują go Niemcy i Czesi... Może on się szkodliwie odbić na interesach Polski... Czas by pilnie zająć się tą sprawą...

Sprawa połączenia kanałowego Odry z Dunajem i z Wisłą rozważana jeszcze przed wojną i zaprojektowana konkretnie przez rząd austrjacki r. 1911 z inicjatywy rządu Czechosłowacji, obecnie staje się znowu aktualną, zwłaszcza co do swej części odcinka kanału pomiędzy Morawską Ostrawą a Koźlem na niemieckim Górnym Śląsku.

Budowa tego odcinka, bez jednoczesnego połączenia kanałowego z systemem wodnym Wisły pociągnęłaby dla naszego przemysłu południowo-zachodniej części kraju wysoce ujemne skutki, zwiększając przez ułatwienie transportu zdolność eksportową konkurencyjnego przemysłu i górnictwa Niemiec i Czechosłowacji ze szkodą naszego eksportu.

Wobec pewnych oznak, że porozumienie między Niemcami i Czechosłowacją jest na dobrej drodze, co do tej sprawy, należałoby przyłączyć się do wspólnej akcji i spowodować jednoczesną budowę kanału łączącego Wisłę z systemem Odry i Dunaju, albo też obmyśleć inne środki zaradcze przeciwko ujemnym konsekwencjom dla naszego gospodarstwa, jakie płynęłyby z realizacji tego projektu w jego obecnej postaci, projektowanej przez porozumienie czechosłowacko-niemieckie.

Rzecz ta warta zachodu i pomyślenia. Należy też mieć szczerą wdzięczność dla państw. Instytutu Eksportowego, iż na tego rodzaju ewentualność zwraca uwagę ogółu... Jest to niemałą zasługą kierownika Instytutu p. dyr. Marjana Turskiego, który na swem stanowisku rozwija nietylko wiele pracowitości, ale również nieprzeciętnej inicjatywy.

Ostatnie pociągnięcia Banku Polskiego

w rozszerzaniu operacji kredytowej...

Są one bardzo celowe...

Z dniem 1 stycznia 1928 r. Bank Polski rozpocznie *lombardowanie weksli handlowych* (z obrotu krajowego), *z terminem* powyżej 3-ch miesięcy *(aż do 6-ciu miesięcy)*. Obecnie centrala Banku Polskiego drukuje szczegółowe instrukcje dla wszystkich oddziałów w sprawie udzielania kredytów lombardowych.

Kredyty te będą dawane wyłącznie za pośrednictwem banków, korzystających z redyskonta, i to w dosyć wysokim stosunku do normalnego kredytu redyskontowego.

Zaznaczyć należy, że kredyt lombardowy nie dotyczy weksli eksportowych i rolniczych, które oddawna Bank Polski redyskontuje z terminem, aż do 6-ciu miesięcy.

Pozatem dowiadujemy się, że pogłoski o ograniczeniu przez Bank Polski kredytu dla przemysłu są bezpodstawne tembardziej, że kredyty te w miarę możności zwiększają się.

Wreszcie komunikują nam, że w ostatnich dniach zdyskontowano za 25 000 dolarów weksli sowieckich, pochodzących z eksportu do Z. S. S. R.

Ten ostatni szczegół zasługuje na szczególną uwagę. Mówi on jasno, iż nasz Bank Emisyjny do pewnego stopnia zajął pozycję Banku Eksportowego.

Naturalnie dzieje się to w zakresie bardzo skromnym. Wskazuje jednak już sam fakt na wielką konieczność wypełnienia tego momentu chwili...

W miarę, jak operacje te będą wzrastać i przynosić namacalne korzyści — rząd przystąpi do organizacji osobnego Banku ściśle Eksportowego, co do którego osobne studja przygotowawcze czyni już od dłuższego czasu państwowy Instytut Eksportowy pod dyrekcją wytrawną wielce energicznego znawcy tych stosunków p. Marjana Turskiego.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych.

„BAMAG"-WCIĄGI ELEKTRYCZNE.

Zdaje się, iż jest zupełnie zbytecznem polecanie wciągów elektrycznych konstrukcji prof. Gensel'a pod nazwą „Bamag", które słusznie uchodzą za najlepsze. Znane te i najlepszą renomą cieszące się wciągi wytwarzają Berlin — Anhalckie Zakłady Budowy Maszyn, Aktiengesellschaft, Dessau, a główną reprezentację na Polskę oraz W. M. Gdańsk posiada **fabryka maszyn Hodam & Ressler w Gdańsku** przy Hopfengasse 81-82. Najlepszym dowodem dobroci wyżej wspomnianych wciągów elektrycznych stanowi ogólny popyt, jakim cieszą się one w całym kraju oraz coraz bardziej zwiększająca się ilość petentów. Zainteresowanych powyższym artykułem zwracamy do reprezentacji gdańskiej, która na każdorazowe życzenie służy cennikami oraz odpowiedniemi ofertami.

POLSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE BROWN BOVERI SP. AKC.

Ogólnie znane i powszechnie poważane Zakłady Elektryczne Brown Boveri Sp. Akc., posiadające własne fabryki w Żychlinie oraz Cieszynie, wykonują silniki trójfazowe, transformatory, generatory trójfazowe, maszyny prądu stałego, silniki tramwajowe, urządzenia rozdzielcze, przeprowadzają równocześnie reparacje wszelkiego rodzaju maszyn oraz wykonują wszelkie instalacje elektryczne. Firma powyższa łączy w szczególniejszy sposób zalety fabrykacyjne z rozmachem handlowym. Może zaś to czynić dlatego, ponieważ posiada znakomicie wyspecjalizowaną produkcję przy wielkiej jej różnorodności. — Pomieszczone w numerze dzisiejszym ogłoszenie zorjentuje zainteresowane koła handlowo-przemysłowe dość dokładnie w bogatym zakresie składnicy firmowej. Dodajemy, iż oprócz reprezentacyj w innych dzielnicach Polski, jako jedna z główniejszych reprezentacyj znany jest **Oddział Poznański, Poznań, ul. Słowackiego 8.**

ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ.

Gospodarcze usługi radjofonji.

We wszystkich państwach, gdzie dał się zauważyć w ostatnich czasach rozwój radjofonji, dadzą się zauważyć te lub inne jej formy, w zasadzie wszędzie pokrewne. Wyodrębnienie pewnych grup czy celów poszczególnych, jakim radjofonja ma służyć, pozwala stwierdzić, iż grupy te dziś już wszędzie istnieją, a na przedni plan wśród nich wysuwa się służba broad-casting'ów, owa najżywotniejsza i najpopularniejsza forma radjofonji.

Bliższa analiza form, w jakich przedstawia się działalność radjostacyj europejskich, pozwala podzielić je na następujące rodzaje służb:

a) służba transoceaniczna;
b) służba meteorologiczna i czas;
c) służba prasowa;
d) służba gospodarcza;
e) służba śródwodna;
f) służba wzajemna międzyokrętowa;
g) służba kolejowa.

Służba transoceaniczna zorganizowana jest w szeregu państw, w sposób najlepszy **w Niemczech.** Ma ona za zadanie podawanie do wiadomości ogółu najpoważniejszych wydarzeń światowych, przyczem niemieckie towarzystwo transoceaniczne ma w swym statucie zastrzeżone specjalne pielęgnowanie danych, dotyczących Niemiec. Tkwi tu pierwiastek agitacyjny, nie obcy zresztą i służbom transoceanicznych państw innych. Słuchacz otrzymuje wiadomości nie za pośrednictwem stacji lokalnej (broad-casting'owej), lecz bezpośrednio (przeważnie na falach krótkich), przyczem w zasadzie sygnały adresowane są „dla wszystkich". Sygnały te zużytkowywane są przez radjostacje nadawcze broad-casting'owe dopiero po otrzymaniu ich przez redakcje pism, względnie przez inne agendy.

Komunikaty meteorologiczne, zastosowane, jak u nas, dla celów przedewszystkiem lotniczych i dla tego „meteorologiczno-lotniczemi" zwane, podawane są przez radjostacje nadawcze dla wszystkich. W każdem państwie o silnie rozbudowanej sieci radjostacyj nadawczych, jedna ze stacyj nadaje taki komunikat bezpośrednio lub dla innych stacyj, które już ze swej strony transmitują je dalej. W Polsce, podaje Warszawa, w Niemczech Koenigswusterhausen na zasadzie komunikatów obserwatorjum w Swinemuende. W wielu państwach europejskich powstały specjalne towarzystwa o charakterze handlowym, których jedynym celem jest zbieranie i podawanie do publicznej wiadomości komunikatów meteorologicznych. Co do sygnałów czasu, to podawane są one bądź to na zasadzie komunikatów międzypaństwowych (czas środkowo-europejski), bądź też na zasadzie danych miejscowych obserwatorjów.

Służba prasowa monopolizowana jest przeważnie przez poważne konsorcja, wydające dzienniki i posiadające własne radjostacje odbiorcze i nadawcze. Są to przedsiębiorstwa na wielką skalę i normalnie znajdują się we wzajemnym ze sobą kontakcie (biuro Wolffa w Niemczech, radjostacje agencyj telegraficznych itp.). Znów wskazać tu należy Niemcy, jako kraj, który w krótkim przeciągu czasu potrafił zupełnie uniezależnić się od obcych i w dodatku zdobyć sobie szerokie rynki dla swych wiadomości. Surowe ustawy telegraficzne strzegą naruszania interesu państwowego, zawartego w dochodzie z nadawanych depesz, przed zachłanną polityką prywatnych przedsiębiorstw radjo-nadawczych, które, z małymi wyjątkami, wcześniej niż inni otrzymują cenniejsze wieści.

W zakresie gospodarstwa znaczenie radja ogranicza się na terenie międzynarodowym przedewszystkiem do podawania wiadomości giełdowych i cen rynkowych. Szybkość, z jaką wiadomość radjowa dociera do najodleglejszych zakątków, sprawia, iż dziś zaniechano wszelkich innych sposobów wzajemnego porozumiewania się i informowania i że transmitowane są wprost posiedzenia giełdowe (Stany Zjednoczone). I tu interes kasowy państw zostaje ochroniony przez to, iż koncesje na prawo posiadania radjostacji dla celów gospodarczych są wysoko na rzecz skarbu państwa opłacane (Szwecja, Anglja, Niemcy).

Służba śródwodna polega na informowaniu przez okręty z miejsca ich pobytu, przeważnie na szerokich wodach oceanów, o wydarzeniach, tam zachodzących. Z tego tytułu jest ona związana bezpośrednio ze służbą prasową i meteorologiczną. Obserwacje pogody i podawanie o niej wiadomości na stacje lądowe, w znakomitym stopniu wpływają na zwiększenie dokładności prognoz atmosferycznych,

a już wprost konieczne są przy tego rodzaju przedsięwzięciach jak loty transoceaniczne. Jeśli chodzi o pokrewieństwo pomiędzy służbą śródwodną a prasową, to wystarczy tu wspomnieć informowanie opinji publicznej o przelotach lub wypadkach takich, jak rezultaty poszukiwań zaginionych lotników. Rzecz prosta, iż cała wartość takich służb okazać się może w całej pełni przedewszystkiem w czasie wojny.

Do wyliczonych i pobieżnie przedstawionych tu rodzajów służb radjowych dodać należy jeszcze dwie, a mianowicie wzajemne porozumiewanie się pomiędzy statkami, znajdującemi się na morzu, oraz radjową służbę kolejową. Mają one charakter bardziej już lokalny, nie przenikający do wiadomości szerszego ogółu, niemniej jednak znaczenie ich jest nader doniosłe.

Uzupełnieniem szeregu różnych radjostacyj nadawczych są prywatne radjostacje. Te jednak, jako służące dla celów osobistych lub doświadczalnych i każdorazowo regulowane wewnątrzpaństwowemi postanowieniami nie odgrywają specjalnej roli. M. P.

Lampa katodowa ekranowa H. J. Round'a.

Nowa lampa ekranowa — H. J. Round'a spowodowała prawdziwy przewrót we współczesnej radjotechnice, odkrywając przed nią nowe możliwości.

Na wrześniowej wystawie radjowej w Londynie uwaga wszystkich skoncentrowana była właśnie na tych lampach oraz odbiornikach przystosowanych do tych lamp, które wywoływały prawdziwą sensację.

Jak wiadomo, możemy łatwo zbudować wzmacniacz małej częstotliwości na dowolne wzmocnienie; zdawałoby się przeto logicznem, że jeżeli posiadamy zbyt małą antenę lub jeżeli słyszymy bardzo daleką stację, to możemy to wszystko bardzo łatwo sobie powetować, stosując duże wzmocnienie małej częstotliwości. Jednakowoż w rzeczywistości sprawa ta przedstawia się nieco inaczej.

Wydajność detektora szybko się zmniejsza przy zmniejszaniu się siły sygnału.

Wobec tego, ażeby odebrać słabe sygnały (dalekie stacje), mamy przed sobą dwie alternatywy; albo zwiększyć wydajność detektora, albo też zwiększyć wzmocnienie wielkiej częstotliwości, t. j. wzmocnić energję dostarczoną do detektora. Ze zwiększeniem wydajności detektora obecnie daleko iść nie możemy, chociaż możliwe jest, że w tej mierze mogą być osiągnięte jeszcze znaczne wyniki, natomiast zwiększenie wzmocnienia wielkiej częstotliwości posiada duże znaczenie praktyczne i w tym kierunku szła praca konstruktorów, inżynierów i wynalazców w ostatnich kilku latach (neutrodyny i t. d.).

Główną przeszkodą w osiągnięciu dobrego wzmocnienia wielkiej częstotliwości są tak zwane szkodliwe pojemności lampy. Szkodliwa zwłaszcza jest pojemność między siatką a anodą lampy. Pojemność ta powoduje w wielostopniowych wzmacniaczach powstawanie drgań i uniemożliwia skuteczne wzmacnianie wielkiej częstotliwości. W celu skompensowania tej szkodliwej pojemności stosowane są szeroko układy neutralizujące, które jednak oprócz komplikacji w konstrukcji aparatury, powodują zależność od lamp danego typu, i do pewnego stopnia od częstotliwości. Nakoniec niemożliwe jest stosowanie układów neutrodynowych przy falach krótszych od 50 metrów.

Z powyższych względów zdawało się najlogiczniejszem pomyśleć o zupełnem wyeliminowaniu wewnętrznych pojemności lamp. Nad sprawą tą zastanawiano się od 1915 roku i w 1916 r. kpt. H. J. Round skonstruował znaną w Polsce lampę rurkową V. 24. W latach 1920, 1921 powstała we Francji lampa typu R o osobno wyprowadzonych doprowadzeniach anody i siatki (t. zw. lampa à Cornes). W r. 1920 kpt. H. J. Round skonstruował lampę dwusiatkową F. E. 1 (Marconi) zewnętrznie podobną do lamp rurkowych V 24. W lampie tej poraz pierwszy H. J. Round próbował zastosować ekran (faktycznie drugą siatkę) na którą dawał dostateczne napięcie dodatnie. Jednakowoż ekranowanie było niedostateczne i nie dało oczekiwanych wyników. W ostatnich czasach Hull w Ameryce skonstruował lampę ekranową z którą otrzymał bardzo dobre wyniki, oraz H. J. Round skonstruował lampę ekranową (typ S. 625 — Marconi'ego), z którą otrzymał wyniki wprost nadzwyczajne. Dla ścisłości dodać należy, że w swoim czasie nad problematem tego rodzaju pracowano również w Niemczech i Schottky (1918) (p. kpt. inż. J. Groszkowski) — dał teorję i konstrukcję lamp dwusiatkowych, w których siatka zewnętrzna odgrywała rolę siatki osłonnej.

Lampa ekranowa H. J. Round'a posiada katodę kształtu V i zwykłą siatkę (płaską) oraz anodę otoczoną ze wszystkich stron przez ekran (albo siatkę osłonną). Wspomniany ekran od strony katody posiada siatkę przylutowaną do konstrukcji niklowej osłaniającej całkowicie anodę. W ten sposób anoda jest całkowicie osłonięta względem dolnej siatki i katody i żadne zmiany potencjału anody nie mogą oddziaływać na pierwszą (dolną) siatkę, a zatem i szkodliwa pojemność lampy jest jakby całkowicie zanulowaną. Praktyczne pomiary wykazują, że przy zwykłych lampach pojemność siatka-anoda wynosi 6—50 miljonowych mm F podczas gdy w lampie Round'a pojemność ta wynosi zaledwie 0,006 miljon. mm. *i. S.*

Elektryfikacja ognisk domowych.

Zastosowanie elektryczności i to nietylko w przemyśle ,rolnictwie i komunikacji, rośnie w krajach przodujących w dziedzinie elektryfikacji z każdym rokiem. Prym trzymają pod tym względem — oczywiście — Stany Zjednoczone, gdzie według statystyki, podanej przez pismo elektrotechniczne „Elektrical World", używa się obecnie w gospodarstwach domowych około 24 miljonów aparatów elektrycznych.

W roku 1926 było tam w użyciu 70 000 maszyn do wytwarzania prądem elektrycznym lodu, 85 000 aparatów do ogrzewania wody, 300 000 kuchen elektrycznych, 200 000 pieców do prasowania, 10 miljonów żelazek do prasowania, 1½ miljona pieców do ogrzewania, 2 miljony maszynek do kawy, 2½miljona maszynek do prania, 4 miljony odkurzaczy i 2½ miljona wentylatorów elektrycznych.

Dzięki elektryfikacji tak służba domowa, jak i panie domu w Ameryce korzystają z komfortu urządzeń elektrycznych, które sprowadzają przykrości związane z gotowaniem, prasowaniem i odkurzaniem do minimum, a nawet przeciwnie czynności te raczej uprzyjemniają. Bo do przyjemności np. zaliczyć trzeba odkurzanie pokoju za pomocą odkurzacza elektrycznego, w porównaniu z zamiataniem domorosłą miotłą, która unosi jedynie kurz, nie usuwając go radykalnie.

Nie ze wszystkiem możemy naśladować Yankesów, bo trudno nam mierzyć swoje skromne zasoby z bogactwami Ameryki. W każdym razie zapasy energji elektrycznej, które posiadamy, nie są jeszcze dostatecznie wyzyskane. Szczególnie w gospodarstwach domowych, rzadko tylko spotyka się u nas urządzenia elektryczne. A są one przecież ekonomiczne, higjeniczne i bezpieczne a ich zastosowanie może poprostu uprzyjemnić życie domowe, które dziś pod wpływem przeobrażeń społecznych, tak bardzo różni się od życia w epoce kominków i kociołków.

I u nas zatem niezadługo elektryfikacja ognisk domowych winna stać się faktem dokonanym.

Niemcy z ruchem budowlanym nie żartują...

(Uwagi porównawcze.)

Nasze sfery rządzące lubią się często w poczynaniach swych powoływać na przykład Niemiec. Niestety naśladują je w rzeczach i pociągnięciach tych mniej udanych a znów jakby zamykają oczy na te objawy ekonomiczne u naszego sąsiada zachodniego, których naśladowanie mogłoby nam przynieść korzyści...

Przykładem tego niech będzie to, czego Niemcy dokonali w latach powojennych w dziedzinie ruchu budowlanego. Wystarczy przejść granicę poza Piłą lub Zbąszyniem, aby stanąć z podziwem wobec tego mnóstwa nowych budowli, które tam ostatnio jakby pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej wyrosły.

A cóż dopiero mówić o większych skupieniach miejskich takich jak Berlin, Lipsk, Wrocław i t. d.?...

Niemcy sobie takim absurdem jak nasza bezmyślna „Ochrona Lokatorów" głowy nie zawracają. Znają wartość tej wielkiej prawdy, że „trzeba wprzód ulepić gniazdko a już się wróble znajdą", które je zamieszkają i będą w porządku utrzymywać.

Pamiętają też Niemcy, iż intensywny ruch budowlany ożywia i podtrzymuje wszystkie przemysły od metalurgicznego i ceramicznego poczynając, że jeden robotnik, zatrudniony na budowie daje współautomatycznie zajęcie 7 innym robotnikom, którzy robotę jego na budowie niejako uzupełniają...

Nawet taki Gdańsk ku wielkiemu naszemu wstydowi rośnie i rozbudowuje się, podczas gdy my na punkcie martwym stanąwszy, drepcemy tylko wciąż w miejscu i niemal krokiem naprzód nie ruszamy się...

Potrzeba nam budować rocznie 135.000 izb mieszkalnych a my i 20-tej części tego nie budujemy...

Za to mamy wielką armię bezrobotnych, emigrację żywego robotnika do Francji, Niemiec i Ameryki, oraz... Fundusz Bezrobotnych...

A w Niemczech?...

Przypatrzmy się faktom i cyfrom...

Przed wojną roczny przyrost mieszkań wynosił w Niemczech mniejwięcej 200.000; z powodu wstrzymania ruchu budowlanego przez czas wojny i I-szych latach powojennych, obecnie obliczają, że w całym tym kraju potrzeba 600.000 mieszkań, dla rodzin pozbawionych samodzielnych mieszkań, a roczne zapotrzebowanie normalne wynosić ma około 150.000 mieszkań.

Po przywróceniu ustabilizowanej waluty i zaniechaniu oporu biernego nad Ruhrą zaraz zaczął się rozwijać ruch budowlany w Niemczech, tak że w roku 1924 dostarczono 106.500 mieszkań nowych, w r. następnym już 179.000, a w roku 1926 pobudowano 250.000 nowych mieszkań, czyli już więcej niż normalny przyrost ludności wymaga. Przeważnie buduje się częściowo przy pomocy kredytowej państwowej domy mieszkolne małe o 1 lub 2 mieszkaniach. Ilość domów takich waha się od 70 do 93 procent ogólnie pobudowanych nieruchomości.

W 42 miastach powyżej 100.000 ludności pobudowano w roku 1924 około 9000 domów o 23.000 mieszkań, w r. 1925 — 12.500 domów o 43.000 mieszkań i w r. ub. około 16.000 domów, zawierających 61.000 mieszkań. W miastach średniej wielkości ruch budowlany jest najintensywniejszy, poniżej przeciętnej normy buduje się domów w gminach wiejskich, do 2000 ludności mających, których ludność wynosi 35,6 procent ogólnej ludności kraju i w wielkich miastach, których ludność wynosi 26,7 proc. ogółu.

W porównaniu do powyższego stanu w Niemczech ruch budowlany w Polsce przedstawia się bardzo skromnie. Brak kapitałów w Polsce i ograniczenia, przewidziane przez ustawę o ochronie lokatorów, u nas obowiązującej, są głównemi przeszkodami w rozwoju ruchu budowlanego.

Nawet podług opinji prof. Kemmerera nie można liczyć na pożyczki zagraniczne, przeznaczone specjalnie na rozwój budownictwa w Polsce.

Ruch budowlany w Niemczech umożliwia przedewszystkiem ogólny podatek od czynszu mieszkaniowego t. zw. „Hauszinssteuer". Z podatku tego otrzymują gminy i związki komunalne 75 proc., zaś ¼ otrzymuje państwo kraj (Rzeszy), na fundusz wyrównawczy (Ausgleichfond). Kraje i gminy zobowiązane są przeznaczać wpływy z podatku od czynszu mieszkaniowego na cele popierania ruchu budowlanego.

Z funduszów tych udziela się 3 pprocentowe, długoterminowe pożyczki hipoteczne, wciągane zazwyczaj na drugie miejsce nowych budowli. Pożyczki te wynoszą 3—5.000 marek, w rzadkich wypadkach 5—7.000 od pojedyńczego mieszkania.

Pieniądze na pierwszą hipotekę uzyskuje budujący na rynku pieniężnym z kas oszczędności, banków hipotecznych i t. p. instytucyj. Pożyczki hipoteczne z podatku od czynszu mieszkaniowego udziela się w formie zaliczek w miarę postępujących robót budowlanych. Małe mieszkania, których budowa kosztuje przeciętnie 10.000 rmk., finansuje się obecnie w ten sposób, że na pierwszą hipotekę otrzymuje się 3.500—4.000 mk., na hipotekę drugą z podatku od czynszu mieszkaniowego 5.000 mk., zaś z własnych funduszów potrzebuje budujący 1.000 do 1.500 mk.

Dodać należy, że niemieckie banki hipoteczne skłonne są obecnie do udzielania oprócz pierwszej hipoteki, kredytów na dodatkowe obciążenia budowli, jeżeli za te dodatkowe hipoteki ręczą gminy i godzą się na poniesienie kosztów obniżenia stopy procentowej.

W roku 1926 oddano w całych Niemczech z podatku od czynszu mieszkaniowego 625 miljonów mk. na budowę domów mieszkalnych.

Kwota ta nie wystarczyła na przeprowadzenie całego programu budowlanego, wobec czego kraje i gminy zaciągnęły pożyczki w sumie 400 miljonów marek. Na niemiecki rynek budowlany przypłynęło w roku 1926 przeszło 1 miljard publicznych pieniędzy.

Oprócz środków z podatku od czynszu mieszkaniowego wchodzą w rachubę przy finansowaniu budowy mieszkań kredyty hipoteczne instytucyj kredytów realnych, kas oszczędności, zakładów ubezpieczeń, kredyty poczty i kolei Rzeszy, kredyty robotniczej kasy pensyjnej, centralnego urzędu kolejowego, spółek akcyjnych i innych organizacyj, zajmujących się budową mieszkań.

Że źródeł tych wpłynęło w latach 1924—1926 — 743,8 milj. marek, wobec 1.638 milj. marek otrzymanych w tym samym okresie czasu z podatku od czynszu mieszkaniowego.

Słowem w ten lub ów sposób ruch budowlany w Niemczech popiera się realnie i wydatnie. My w tej mierze zdobywamy się jedynie na nowy nieszczęsny projekt Moraczewskiego, który jest niczem innem jak tylko nową kontrybucją wywłaszczeniową, wymierzoną przeciw i tak już przeciążonej nieruchomości miejskiej. Tą drogą do celu nie dojdziemy, tylko jeszcze bardziej zubożymy społeczeństwo i państwo.

St. P.

Potrzeby kredytowe przemysłu ceramicznego.

Z narady w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z początkiem bm. odbyła się w Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem p. dyr. Sporysza konferencja z przedstawicielami przemysłu ceramicznego, w której wzięli udział z ramienia ogólno-państwowej stałej delegacji — p.: prez. E. Langner, wiceprezes I. Chabielski i sekr. gen. S. Skrzywan, oraz przedstawiciele związków lokalnych — warszawskiego p. prez. H. Martens, łódzkiego i pomorskiego p. prez. Mieczkowski, lwowskiego i krakowskiego p. prez. Matzke. Konferencja ta miała na celu wyjaśnienie potrzeb przemysłu ceramicznego w dziedzini środków obrotowych i inwestycyjnych oraz możliwości zaspokojenia tychże przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

W godzinnej przeszło dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni stwierdzono, że istniejące cegielnie i sączkarnie po odpowiedniem przygotowaniu się mogą z nadmiarem pokryć zapotrzebowanie na cegłę i sączki w nadchodzącym roku, nawet w tym wypadku, gdyby ruch budowlany osiągnął rozmiarów przedwojennych, co wg. wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze w najbliższym roku nie nastąpi. Braku cegły nie należy się obawiać tembardziej, że zamierzone przez Bank uruchomienie kredytów obrotowych i uzupełniająco inwestycyjnych dopomoże cegielniom do pełnego wyzyskania zdolności wytwórczych.

Po wyjaśnieniach dyr.. Sporysza odnośnie zamierzeń kredytowych delegaci przemysłu ceramicznego zadeklarowali w imieniu wszystkich organizacyj ceramicznych najszerszy współudział i współpracę w akcji Banku, wnosząc ze swej strony, że ponieważ postulat taniości cegły ma specjalne znaczenie dla budownictwa, Bank Gospodarstwa Krajowego na dalszych konferencjach w tej sprawie zechce zwrócić uwagę czynników miarodajnych na mające znaczenie zasadnicze postulaty przemysłu ceramicznego w dziedzinie obniżenia taryf kolejowych, poprawy i rozszerzenia sieci dróg podmiejskich (szczególnie pod Warszawą), dostosowania do charakteru przemysłu ceglarskiego wysokości podatku od obrotu, wreszcie zastosowania odnośnych przepisów w dziedzinie czasu trwania pracy w ceglarstwie jako w przemyśle sezonowym.

Przedstawiciele związków ceramicznych stwierdzili, że projektowane przez Bank formy kredytów mogą zaspokoić najpilniejsze potrzeby przemysłu ceglarskiego i wyrazili podziękowanie dyr. Sporyszowi za zajęcie się tą sprawą i zorganizowanie konferencji.

Przemysł budowlany na Powszechnej Wystawie Krajowej.

W związku z wyrastaniem nowych gmachów na terenie Powszechnej Wystawy Krajowej odbyła się w jej dyrekcji konferencja przedstawicieli organizacyj przemysłu budowlanego; w konferencji tej uczestniczyli pp.: dyr. Piechocki, prez. Samulski, St. Łomowski, mec. Chabielski, prezes H. Martens, W. Polkowski, S. Skrzywań, L. Eckert, W. Wegner, W. Jewasiński i inni. Z organizacyj reprezentowane były: zrzeszenie Budowniczych i Stow. Zawodow. Przemysłowców Budowlanych w Warszawie i Cech Budowniczych Poznańskich „Strzecha".

W toku dyskusji te ostatnie wysunęły projekt wybudowania na terenie P. W. K. „Domu wzorowego", któryby demonstrował możliwie idealne rozwiązanie konkretnego projektu budowlanego pod względem miejsca i środków. Umyślnie pozostawione w stanie niewykończonym części tego budynku pouczyłyby zwiedzających o najnowszych sposobach ekonomicznego budownictwa z zastosowaniem nowych środków, materjałów itd. Poza „Domem wzorowym", dziełem zbiorowym zrzeszonego budownictwa, zapewniony jest liczny udział w PWK. poszczególnych przedsiębiorstw, jak również wytwórców wszelkich materjałów.

Ustalono, iż najdogodniejszem miejscem dla wystawy przemysłu budowlanego, będzie teren położony na Łazarzu o około 7500 m. kw. powierzchni; tam też ulokuje się cały przemysł mineralny. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższej konferencji w połowie stycznia 1928 r.

Stan przemysłu ceramicznego w Rumunji.

Według oficjalnej statystyki Min. P. H. w 1925 r. w Rumunji istniało 30 fabryk ceramicznych, z których tylko dwie produkowały porcelanę, a inne były zatrudnione wypalaniem wyrobów glinianych. Wszystkie 30 fabryk zatrudniały 866 osób, przy ogólnej wartości produkcji 82,5 miljn. lei.

Przy porównaniu produkcji z importem okazało się, że w roku sprawozdawczym wartość importu przekraczała trzykrotnie wartość produkcji krajowej i równała się 243,1 miljn. lei. Liczby poniższe ilustrują produkcję krajową i import (w tonach):

	Prod. krajowa	Import
Naczynia glinane	4.000	153
Piece kaflowe i ich części	2.340	48
Naczynia stołowe fajansowe	—	1.812
Płytki fajansowe białe i żółte	—	83
Aparaty higjeniczne W. C. i umywalnie	—	891
Wszystkie inne wyroby fajansowe	465	891
Wszelkie naczynia domowe i inne wyroby porcelanowe	630	2.699

Dane powyższe dowodzą, że produkcja krajowa pokrywa mniej więcej tylko zapotrzebowanie naczyń glinianych i pieców kaflowych, inne zaś wyroby muszą być sprowadzane z zagranicy. Ze względu na to, że Rumunja oprócz dostatecznych ilości materjałów surowych posiada idealny opał w postaci gazu-metanu, fachowcy twierdzą, że przemysł ceramiczny w Rumunji ma wszelkie widoki powodzenia.

Nowe materjały budowlane.

Dwoma nowemi materjałami budowlanemi, zyskującemi coraz większe zastosowanie, są maty Sphagni i konkret gazowy. Maty Sphagni sporządzane z białego mchu (sphagnum) okazały się najbardziej ekonomicznym materjałem izolacyjnym. Mech biały znajduje się w znacznych ilościach na szwedzkich bagnach i jest dla innej wegetacji szkodliwy. Do izolowania i kalkowania ścian kościołów, zamków etc. używano go już w wiekach średnich, zawierając bowiem znaczną ilość kwasu garbnikowego, działa konserwująco na drzewo. Obecnie specjalne towarzystwo przystąpiło do zużytkowywania tego mchu do wyrobu mat izolacyjnych, o których taniości i doskonałym gatunku eksperci wyrażają się jak najkorzystniej.

„Gasbetong", czyli konkret gazowy, jest to materjał lekki, porowaty, o wysokich własnościach izolacyjnych, którego koszt nie przekracza kosztu drzewa. Wyrabiany jest

z mieszaniny gliny, popiołu i cementu. Gdy masa jest mokra i następuje proces fermentacji, wytwarza się wodór, powodując porowatość masy. Po wyschnięciu materjał staje się podobny do pumeksu, jest lekki i daje się łatwo krajać i formować. Używa się go obecnie bardzo wydatnie przy budowach willi podmiejskich.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE

Berlin, 23. 12. W ostatnich dniach odbyły się w Berlinie konferencje przedstawicieli polskiego, niemieckiego i skandynawskiego przemysłów cementowych, poświęcone omówieniu wspólnych zagadnień eksportowych. Jak się dowiadujemy, konferencje te miały przebieg zadawalniający. Wobec potrzeby ściślejszego uzgodnienia wzajemnych postulatów rokowania zostaną wznowione w 1-szej połowie stycznia 1928 r.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 24. 12. „Elibor" i S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł. za 1 kg.). Cyna Banca 14,80, aluminium 5,10, ołów 1,40, blacha cynkowa 1,70, blacha ocynkowana 1.20, blacha dachowa żelazna 0.99, żelazna 0.47, belki 0.52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20.50 za beczkę; cegła ogniotrwała 0.22 za 1 sztukę, karbid 68.00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł 44.000 za tonę.

Warszawa, 24. 12. Dom Handlowy A. Gepner, Warszawa, Grzybowska 27, notuje następujące orjentacyjne ceny w złotych za kg.: cyna Banka w blokach 13.75, ołów hutniczy 1.25, cynk hutniczy 1.42, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1.60, antymon 3, aluminium hutnicze 5.10, blacha miedziana — cena zasadnicza 4.35, blacha mosiężna 3.60—4.50.

Nowy Bytom, 23. 12. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte, P. G. S. — reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł., loco stacja Nowy Bytom.

Berlin, 23. 12. (Urz.). Ceny w markach niemieckich za 1 kg. — Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz cif. Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg) 134¾. Oryginalne aluminjum hutnicze 98—99% w blokach, sztabach walcowanych i ciągnionych 210, — w sztabach walcowanych i ciągnionych 214, — Nikiel czysty 98—99% 350, Antymon Regulus 95—100.

Londyn, 23. 12. Urz. not. Metale londyńskie w Ł za tonę. Miedź Standard na kasa 60½—$60^{9}/_{16}$, — 3 mies. $60^{5}/_{8}$—$60^{11}/_{16}$, — Settl 60½, Elektrolyt 66½—67, — best selected 65—66¼, — Elektrowirebars 67, Cyna Standard na kasa 266¾—267, 3 mies. 262½—$262^{5}/_{8}$, — Settl 266¼, — Banca (obroty nieoficjalne) 269¼ — Straits (obroty nieoficjalne) 269¾, — Ołów zagraniczny, dostawa natychmiastowa $22^{1}/_{16}$, dalsze terminy $22^{3}/_{8}$, — Settl $22^{1}/_{8}$, Cynk zwykły dost. natychmiast. $26^{3}/_{16}$, — dost. term. $25^{15}/_{16}$, — Settl $26^{1}/_{8}$, Rtęć (not. nieof.) 23, Platyna (not. nieof.) 16.

METALE SZLACHETNE.

Londyn, 23. 12. Srebro 26⅛ d., na dostawę 26⅛ d. za 1 uncję.

Nowy Jork, 22. 12. Zamknięcie. Srebro zagr. $57^{5}/_{8}$ cts za 1 oz (=31.1 gr.).

ŻELAZO.

Katowice, 24. 12. W handlu żelazem ruch słaby. Zwłaszcza bardzo małe zapotrzebowanie na żelazo konstrukcyjne i formowe, z powodu ukończonego sezonu budowlanego. Stosunkowo największe zapotrzebowanie na żelazo handlowe, ze strony zakładów ślusarskich. W dziale śrub i nitów panuje znaczne osłabienie. Syndykat Zjednoczonych Fabryk śrub i nitów skarży się na znaczne zmniejszenie się zamówień. Ceny żelaza za tonę franco huta, żelazo sztabowe, cena zasadnicza 350, — formowe do włącznie Nr. 24 cena zas. 350, — Nr. 26 i ponad 390, taśmówka na gorąco walcowana 422,50, żelazo uniwersalne 390, blacha gruba 5 m/m i grubsza) 432,50, blacha cienka poniżej 5 m/m 525, drut walcowany w jakości handlowej 397,50, platyny 320, rygle 305.

NARZĘDZIA ROLNICZE.

Lwów, 24. 12. Ceny orjentacyjne Syndykatu Rolniczego S. A. we Lwowie. Ceny rozumieją się za 1 kg. lub za sztukę:

Deeringa: kosiarki dol. 96,00, żniwiarki dol. 145,00, wiązałki dol. 295,00, grabiarki „Unja" zł 105,00—300,00, pługi 1-skibowe zł 50,00 do 124,00, 2-skibowe zł 109,00—152,00, smar do wozów 100 kg. zł 64,00, oliwa maszynowa i cylindrowa 100 kg. zł 30,95—69,60, kultywatory zł 78,00—200,00, brony żelazne zł 39,00—96,00, węgiel górnośląski zł 32,60 za tonę, węgiel dąbrowiecki zł 30,70 za tonę, koks kowalski zł 39.80 za tonę.

Parniki „Unja" od zł 105,00—690,00. Płóczki do ziemniaków 173,09—330,00. Gniotowniki do ziemn. 20,00—45,00. Buraczarki 95,00 do 165,00. Sieczkarnie 3-noż. 8" 117,00. Węgiel górnośląski 32,60 za tonę loco kopalnia. Węgiel dąbrowiecki 30,70 za tonę loco kopalnia. Koks górnośląski 43,70 za tonę loco koksowania.

ZŁOTY W DNIU 23 GRUDNIA 1927 ROKU.

Gdańsk, przekaz 57,39—57,53, gotówka 57,43—57,47, Berlin przekaz na Warszawę 46,825—47,025, przekaz na Poznań 46,775—46,975, gotówka 46,65—47,05, Zurych przekaz 58,10, Londyn przekaz 43,50, Nowy Jork przekaz 11,25, Ryga przekaz 61, Medjolan przekaz 207,50, Budapeszt gotówka 63,90—64,20, Bukareszt przekaz 1825.

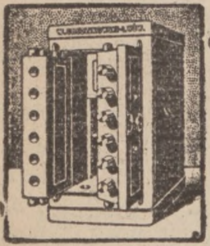
Poważne źródła dostawcze

Samozamykacze drzwi
automatyczno-hydrauliczne „Wartaż" i pneumatyczne „Rojaż" własnej fabrykacji oraz reperacje wszelkich systemów poleca 3337(a)
W. Narożny i S-wie, Poznań 1, ul. Ogrodowa 15/16. Tel. 2658.

Naczynia mleczarskie, naczynia kuchenne, wyroby blaszane cynowane, kotły,
2123 zbiorniki do wody, miska itp. poleca
J. Wiśniewski, Zakłady Blacharskie w Warszawie, Nowy Świat 62. Telefon 268-19

ŚRUBY
do drzewa toczone, mosiężne i poniklowane
„HELIOS" Wszelkie części fasonowe mos. Poznań, Św. Marcin 68. Tel 36-99 4827

Ręczne magle domowe i wszelkie maszyny rolnicze poleca 178
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza. Bracia Biskupscy S. A. w Kołomyi.



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22
wykonuje
Kasy ogniotrwałe - Szafy pancerne - Kasy do wmurowania - Kasety podręczne - Skarbonki oszczędnościowe. 3751

Deczki rowerowe
na siodła damskie i męskie, filcowe i skórkowe wyrabia i poleca hurtownikom po cenach konkurencyjnych
Aleksy Urbaniak, Wolsztyn, 5 stycznia 38
Wytwórnia deczek rowerowych. 4902

Eisen- & Stahlerzeugnisse
G. m. b. H. 3768
Gdańsk Münchengasse 16
angielskie blachy białe i czarne

Szkło okienne, kit szklarski, diamenty do rżnięcia szkła
poleca hurtownie **M. WARM, Gniezno** 4497

Hurt. rowerów, oraz wszelkich części rezerwowych, Wirówki, butelki termosowe
4313
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

Ruszta lane w kokilach
3615c
bądź napuszczane, ze specjalnego żeliwa odpornego na ogień tak dla palenisk stałych jak i ruchomych.
Tow. Akc. „WIEPOFANA" Poznań-Dąbrowskiego 81 - tel. 61-56



KOLANA KARBOWANE, RURY DO KUCHEN
4402
oraz klamerki do pantofli
poleca jako swą specjalność po cenach konkurencyjnych
M. Leszczyński, Włocławek, Kościuszki 24.

KAUCZUK
SUROWY, BRONZOWY I BIAŁY, DOSTARCZA ZE SKŁADU 5001
M. GERSON, Warszawa, Wspólna 25. Tel. 95-11

ARMATURE
specjalną dla cukrowni, gorzelni, rafinerji nafty, papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych.
Wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego Dra Künzla
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
b5922

Resory do powozów



w wszelkich rozmiarach lub podług nadesłanych wzorów
1095 t poleca 5293
Wytwórnia resorów P. MARCINIAK, Starkowo p. Błotnica (Pozn.)



4326
Żaluzje
wszelkiego rodzaju na zamówienie wykonuję i przyjmuję reparacje. Własna fabrykacja tablic parkietowych. Układanie czyszczenie i froterowanie parkietów
Franciszek Kempa Poznań - dawn. O Fränke, zał 1910 ul. Bożnicza 16 i Małe Garbary 4 tel. 51-16

Zakład Wyrobów Drucianych
MICHAŁ RUS Zadziele - Żywiec
Poleca solidnego wykonania sprzęty kuchenne i przybory dla gospodarstwa domowego z drutu, cynowane oraz druciane siatki plecione, materace do łóżek wycieraczki do butów i wszelkie w zakres wchodzące wyroby druciane. 407

VULKAN
rozczyn gumowy i płótno gum. (Gummilösung) wyrabia w najlepszym gatunku Gumy Poznań, 27 Grudnia 15

Pierwsza Krajowa Wytwórnia Sprężyn
DLA WSZYSTKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU
SPIRAL
WARSZAWA, ul. Żytnia nr. 20, tel. 36-39.
5129

Zamki meblowe
4311
Zawiasy taśmowe (Klavierbänder)
Szyny do schodów (Treppenleisten)
Fabryka „Fema" T. A., Bydgoszcz.

PRACOWNIA DIAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH



H. SZEFTEL
Warszawa, Graniczna 16
Egz. od 1882 r.
4474



E. Pitak & Co.
fabr. wyr. drzewn.
Bydgoszcz,
ul. Zduny 18/19 tel 353

Specjalność: fabrykacja masowa wszelk. artykuł. domowych.
4430

Co słychać na rynku maszyn rolniczych i motokultury?...

Relacje na ten temat inż. Łobanowskiego, kierownika f-my „Autotraktor"... Co mówi w tym samym przedmiocie inż. S. Hafner z fabryki lubelskiej „Wolski i Ska"?...

W dyrekcji firmy Autotraktor, co do importu maszyn rolniczych, w szczególności ciągówek — oświadczył nam p. inż. W. Łobanowski — zainteresowanie motokulturą w Polsce bardzo się wzmogło, a zatem i zbyt maszyn rolniczych powiększył się.

W dalszym ciągu prowadzi się w kraju 2 typy traktorów: „International Harvester Company— Deering oraz Fordson. Zwłaszcza Fordson dzięki niskiej cenie oraz bezkonkurencyjnym zaletom zyskuje coraz większą popularność. Zagranicą traktor już od dawna przestał być objektem o znaczeniu wyłącznie rolniczem i jest on na wielką skalę stosowany w przemyśle, w transporcie, do robót drogowych etc.

Do robót drogowych istnieje nawet specjalnie urządzony typ traktora z szuflami, rozgarniaczami do szabru i walcami. U nas wprawdzie traktory nie znalazły jeszcze zastosowania w przemyśle tak szerokiego, jak gdzieindziej. Jednak zaintresowanie się ciągówką coraz wzrasta.

— Jaką ilość traktorów sprzedaliście Panowie w tym roku?

— Chociaż „Autotraktor" nie jest jedyną firmą dostarczającą Fordsony w Polsce, jednak w jesiennym sezonie sprzedaliśmy około 50 ciągówek Fordson. Ogółem sprzedano w kraju ciągówek różnych systemów około 250 sztuk w tej liczbie przeszło 150 Deeringów, które są konstrukcyjnie identyczne z Fordsonami, lecz bardziej odpowiadają większym obszarom rolnym.

— O ile mi wiadomo, traktory mają być wyrabiane również w Polsce?

— Obecnie żadna z krajowych fabryk nie produkuje traktorów. Jedna z wielkich nowocześnie urządzonych fabryk przystąpiła do wyrobu ciężarówek, druga też nowocześnie zorganizowana po nieudanej próbie fabrykacji ciągówek Titan chce przystąpić do produkcji ciągówek, ale nic realnego jeszcze nie uskuteczniła.

— Czy założona ostatnio przez Forda montownia w Warszawie będzie pracować również w dziale traktorów?

— Montownia Forda założona w wynajętej u „Elibora" hali na Woli, skończyła już swoją egzystencję po zmontowaniu 350 Fordów. Maszyny montowni wróciły do Kopenhagi, a gotowy towar ukazał się na rynku krajowym. W roku 1928 zjawi się na naszym rynku nowy typ Forda osobowego i ciężarowego zupełnie odmienej konstrukcji. Maszyna będzie konkurować skutecznie pod wszelkiemi względami z wszystkiemi maszynami świata.

— Jakie sfery okazują zainteresowanie dla traktorów? Czy tylko ziemiaństwo?

— Ciągówka obecnie wywołuje coraz większe zainteresowanie w najszerszych sferach naszego społeczeństwa.

— Nabywają ciągówki rolnicy mniejsi i więksi, przedsiębiorstwa transportowe, jako siłę pociągową, sejmiki drogowe, jako maszyny dla budowy i naprawy dróg; również są nabywcy, korzystający z Fordsona, jako silnika dla napędu mechanizmów fabrycznych.

— Jakie są obecnie ceny traktorów?

— Deering kosztuje 1.780 dol., a Fordson 7.850 zł. Deering dajemy na kredyt do 18-tu miesięcy, Fordson sprzedawany jest na kredyt do 8-iu miesięcy, przy wpłacie 40% gotówką. Wypłacalność nabywców jest bez zarzutu. Wspomnieć trzeba i o tem, że rolnikowi, nabywającemu traktor, przysługuje prawo do zwrotu 80% opłaconego cła. O tem udogodnieniu rolnicy często zapominają.

Tyle p. inż. Łobanowski.

Zkolei zwróciliśmy się do p. inż. Hafnera o informacje, dotyczące rozwoju fabrykacji maszyn rolniczych w Lublinie...

Według niego f-ma „Wolski i Ska" prowadzona przezeń podwoiła w tym roku swą produkcję w stosunku do ostatnich dwóch lat.

Przyczynę tego pomyślnego stanu upatruje dyr. Hafner w stabilizacji złotego, gdyż produkcję można przygotować tylko wówczas, gdy wpłynie w początkach roku odpowiednia ilość zamówień, a co

możliwe jest tylko przy stałej walucie. Niekorzystnie odbiło się w b. roku na produkcji to, że **syndykaty żelazne dwukrotnie podwyższyły ceny surowców (razem 15 proc.).**

Dyr. Hafner zaznaczył, że przemysł rolny dołoży wszelkich starań, aby w czasie zimy i przez cały rok utrzymać normalną produkcję, t. j. zatrudnić wszystkich swoich robotników. O ile nie będzie klęsk gospodarczo-rolniczych, dokonają tego zadania.

Produkcja przem. roln. wymaga t. zw. przygotowawczych robót, produkcja jest więc „długa“, co zkolei pociąga za sobą konieczność użycia kapitału obrotowego. Fabryki zabiegają również o kredyt długoterminowy inwestycyjny dla zmodernizowania warsztatów pracy, co pozwoli na konkurencję z towarem zagranicznym.

Dostawcy surowców w dalszym ciągu żądają wczesnych „kryć‘ gotówkowych, gdy tymczasem przed wojną przemysł ten korzystał z dogodnych warunków kredytowych, z drugiej strony odbiorcy chętnie udzielali zaliczek i wczesnych zamówień, czego w dzisiejszych czasach spodziewać się nie należy.

Wynika więc z powyższego, że na mocnych podstawach oparty przemysł rolny powinien znaleźć poparcie odpowiednich władz i instytucyi kredytowych.

Z powyższych a tak miarodajnych relacyj widać, iż rozwój fabrykacji maszyn rolniczych w Polsce idzie w kierunku właściwym i pomyślnym mimo, że nie wszystkie czynniki idą mu na rękę...

M. P.

Przetargi — Submisje — Licytacje

PRZETARG NA DOSTAWĘ DRUTU, ZŁĄCZEK RURKOWYCH, LINEK ŻELAZNYCH, OŁOWIU ETC.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dostawę:

A. Drutu żelaznego ocynk. linjowego i odżarzonego — 980 ton.

B. Złączek rurkowych aluminjowych do łączenia drutów.

C. Zacisków mosiężnych probierczych.

D. Linek żelaznych i stalowych.

E. Ołowiu w arkuszach 3 mm. grubości 100 kg.

F. Izolatorów szklanych.

G. Izolatorów porcelanowych.

H. Konstrukcyj żelaznych; uchwytów, naprężników, haków, poprzeczników, obłaków, konsol, sworzni, śrub do drzewa i t. d.

Szczegółowe spisy ilości wyżej wymienionych artykułów, warunki techniczne, rysunki, oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale XI Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie, Pl. Napoleona 8, pokój Nr. 25 na II piętrze, w dni powszednie od godz. 12-ej do 14-ej.

Ofertę w kopercie zapieczętowanej i zalakowanej z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę..." (wymienić rodzaj oferowanych objektów) należy nadesłać do Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Wydział XI. do dnia 5 stycznia 1928 r. włącznie.

Oferent cofający się przed ukończeniem rozprawy ofertowej traci złożone wadjum.

Przy zawieraniu umowy na dostawę będzie wymagana kaucja w wysokości 5% od wartości zamówionych przedmiotów.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 10-go stycznia 1928 r.

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie wymiany dachu na parowozowni w Lublińcu.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 291 z dnia 21 grudnia 1927 r. i w Epoce Nr. 349 dnia 20 grudnia 1927 r.

SPRZEDAŻ BLACHY ŻELAZNEJ.

Zakład Amunic. Nr. 1 Warszawa-Powązki, fort. „Bema" ogłasza, że dnia 9 stycznia 1928 r. o godz. 10 rano, w lokalu Zakładu odbędzie się powtórny przetarg ofertowy nieograniczony wzgl. ustny na sprzedaż następujących ilości blachy żelaznej taśmowej:

43.803	kg. wym.	0,44×77 mm
28.023	„ „	0,50×77 „
57.565	„ „	0,35×50×77 mm
23.192	„ „	1.5×51 mm

Warunki i bliższe szczegóły dotyczące przeprowadzenia przetargu otrzymać można na miejscu.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 10-go stycznia 1928 r.

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie budowy pompowni na stacji Strumień.

Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 291 z dnia 21 grudnia 1927 r. i w Epoce Nr. 349 z dnia 20-go grudnia 1927 r.

SPRZEDAŻ RÓŻNYCH ODPADKÓW.

Kierownictwo Zbrojowni Nr. 2 w Warszawie zamierza sprzedać w drodze nieograniczonego przetargu ofertowego około 15.000 kg odpadków płóciennych, lin, gumowych, skórzanych i t. p.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać w Biurze Rach.-Mat. Zbrojowni Nr. 2 Praga, Stalowa 58, do godz. 10 dnia 12 stycznia 1928 r.

Wadjum w wysokości 750 zł należy wpłacić do Kasy Skarbowej Nr. 1 w Warszawie, a otrzymany kwit dołączyć do oferty.

Oferenci, którzy nie przedstawią kwitu na wpłacone wadjum, będą wyłączeni z przetargu.

Wzory sprzedawanych odpadków można obejrzeć w Biurze Rach.-Mat. Zbrojowni Nr. 2 we wtorki i czwartki od godz. 14 do 15.

Kierownictwo Zbrojowni zastrzega sobie prawo oceny i swobodnego wyboru ofert.

SUBMISJA NA DREWNO UŻYTKOWE.

Państwowe Nadleśnictwo Wejherowo sprzeda na ogólnych warunkach sprzedaży drewna wyrobionego, obowiązujących w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu, następujące drewno użytkowe z roku gosp. 1927/28.

Los 1. Leśnictwo Luzino oddz. 46 dłużyce dębowe 6 szt. 4,41 m^3 w tem 3 kl. 1,51 m^3, 4 kl. 1.60 m^3, 5 kl. 1,30 m^3.

Los 2. Leśnictwo Luzino oddz. 46, dłużyce bukowe 346 szt., 229,03 m^3, w tem 1 kl. 5,72 m^3, 2 kl. 63,28 m^3, 3 kl. 155,59 m^3, 4 kl. 4,44 m^3.

Los 3. Leśnictwo Rokowe oddział 84a, dłużyce dębowe 27 szt. 24,61 m^3, w tem 1 kl. 2,48 m^3, 2 kl. 6,00 m^3, 3 kl. 10,48 m^3, 4 kl. 5,64 m^3.

Los 4. Leśnictwo Rokowe oddział 84a, dłużyce bukowe 101 szt. 82,07 m^3, w tem 1 kl. 25,11 m^3, 2 kl. 40,37 m^3, 3 kl. 16,59 m^3.

Pisemne oferty zalakowane z napisem „Submisja na drewno użytkowe" i oświadczeniem, że oferentowi znane są warunki sprzedaży, należy nadsyłać do Nadleśnictwa do dnia 29 grudnia 1927 r. godz. 11 przed poł., poczem o godz. 11,30 nastąpi otwarcie ofert.

Cenę należy podać na każdy poszczególny los z osobna za 1 m^3 cyfrowo i słownie.

Oferenci winni złożyć jako wadjum 5% oferowanej sumy.

Bliższych wyjaśnień co do warunków sprzedaży udziela Nadleśnictwo.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Na wszelkie zapytania odpowiadamy zainteresowanym firmom wprost. Nadesłane zapytania tak długo powtarzamy, aż nie zostaną załatwione. Podejmujemy to bezpłatnie a należy nam jedynie wyłożone portorja zwrócić. Prosimy więc z naszego działu informacyjnego jaknajczęściej korzystać, gdyż skonstatowaliśmy, że spowodował on już niejedną poważną transakcję.
Firmy zagr. płacą za każdą informację 2 fr. szw. — do Niemiec informacja każda 2 RM.

Nr. 3403. fabryki, wyrabiającej bukowe pudła do kapeluszy.

Nr. 3481. firm, dostarczających piecyki do pieczenia kasztanów.

Nr. 3483. fabryki wyrabiającej wiory do szorowania podłóg, znak „Słońce".

Nr. 3484. firm, dostarczających dzwonki oniklowane do sań t. zw. „Schlittengeläute", dzwonki na lakierowanych spuszczonych pasach.

Nr. 3485. firm, dostarczających kociołki z kąpielą wodną do chemicznego użytku.

Nr. 3486. fabryki, mogącej dostarczyć struny i okucia do instrumentów muzycznych jak mandolin i gitar.

Nr. 3494. fabryki, która może dostarczyć drut pocynkowany galwanizowany.

Nr. 3503. fabryk rowerów na terenie Poznańskiego i Pomorza.

Nr. 3504. fabryk krajowych, mogących dostarczyć czystego oleju stearynowego, wosku japońskiego i oleju kościanego.

Nr. 3519. fabryki w Polsce, która wyrabia artykuły gumowe i podjęłaby się fabrykacji pierścieni gumowych (Kolbenringe) nie ścierających się, które służą do tłokowania ropy naftowej i oddałaby zastępstwo na Zagłębie Naftowe.

Nr. 3520. fabryki, która wyrabia zawory mufowe metalowe t. zw. „Rotguss Absperrventile" i oddałaby zastępstwo na Małopolskę.

Nr. 3521. fabryki armatur, która wyrabia śruby flauszowe i nie należy do kartelu; przy cenach konkurencyjnych objąłbym zastępstwo.

Nr. 3522. fabryki, która wyrabia tanie piłki do metalu i oddałaby zastępstwo (Metallsägeblätter).

Nr. 3524. fabryki, która wyrabia pałąki trzcinowe do wiader fajansowych.

Nr. 3525. firm krajowych, które wyrabiają trzonki drewniane do szczotek, szpadli, wideł i t. d.

Nr. 3526. fabryki, wyrabiającej hydrauliczne wytłaczarki do wyrobu betonowych płyt chodnikowych.

Nr. 3531. fabryki, która może dostarczyć maszynkę do siekania, sierpy oraz młot sprężynowy o ręcznym popędzie.

Nr. 3530. firmy krajowej, która wyrabia przyrządy do gięcia rur żelaznych i o podanie jakiej wielkości.

Nr. 3536. firmy w Polsce, która może dostarczyć blachę pocynkowaną.

Nr. 3537. firmy w Polsce, która może dostarczyć żarzony.

Nr. 3538. firmy, która dostarcza maszyny do wyrabiania stelśrub do $1\frac{1}{2}\times\frac{3}{8}$.

Nr. 3539. firmy, która dostarcza maszyny do wyrobu śrub zamkowych do 50×8.

Nr. 3540. fabryki, która prowadzi motory naftowe, benzynowe lub olejowe.

Nr. 3544. fabryki w kraju, która wyrabia piece, w których zużywa się trociny drzewne do opalenia do ogrzewania hal fabrycznych.

Nr. 3548. fabryki w Polsce, która dostarcza cynkowe guziki z wkrętką w drzewo do okien.

TREŚĆ NR. 51:

KUPNA OKAZYJNE:

Lokomobile

rolnicze, przewoźne, gruntownie wyremontowane z gwarancją do natychmiastowego użytku:

1. R. WOLF, Magdeburg, 10 atm., ca 13,79 m^2 pow. ogrz. 12 KM nom.
2. BADENIA, nr. 4888, 10 atm. r. 1918, ca 12 KM. nom.
3. DEHNE, Halberstadt, nr. 1271, 8 atm. r. 1908, ca 12—14 KM nom.
4. MARSHALL, nr., 41175, 7 atm., r. 1904, ca 10-konna.
5. GARRETH SMITH, nr. 4917, 7 atm., r. 1900, ca 10-konna.
6. MARSHALL, nr. 39061, 7 atm., r. 1903, ca 10-konna.
7. MÖGELIN, Poznań. nr. 465, 6 atm., r. 1904, ca 10-konna.
8. EPPLE BUXBAUM, nr. 794, 6 atm., r. 1897, ca 8-konna.
9. R. WOLF, nr. 989, r. 1882, 7 atm., ca 10-konna.
10. RAMSONES, nr. 18219, 7 atm., r. 1906, ca 12 KM. nom.

Przewoźne lokomobile rolnicze, bez remontu:

11. TURNER, nr. 1016, 5 atm., r. 1882, ca 6 KM. nom.
12. GARRETH SMITH, nr. 3597, 7 atm., r. 1897, ca 10 KM. nom
13. FÖRSTER, Lincoln, nr. 1194, 5 atm., r. 1884, ca 10 KM nom.
14. GARRETH, Magdeburg, nr. 664, 2-cylindrowa, 4 atm., r. 1874, 15,86 m^2 pow. ogrzew.
15. ROBEY, Lincoln, nr. 7854, r. 1883, ca 10 KM. nom.
16. CLAYTON, Shüttleworth, nr. 20982, r. 1883, 4 atm., ca 10 KM. nom.

Lokomobile stacjonowane, wyremontowane, z gwarancją do natychmiastowego użytku:

17. R. WOLF, Magdeburg, nr. 3863, 7 atm., r. 1892, ca 30—40 KM.
18. GÜTLER & Co, nr. 279, 6,7 atm., rok bud. 1899, ca 35—45 KM.

Lokomobile stacjonowane bez remontu:

19. FABR. GARRETH SMITH, nr. 3059, o dwóch cylindrach, 7 ¾ atm., r. 1894, ca 40-konna.
20. R. WOLF, Magdeburg, nr. 286, 6 atm., r. 1879, ca 20—30 KM

Prasy do słomy:

21. 1 „WELGERA", na sznurek.
22. 1 „KLINGER", nr. 1132 na drut.
23. „KLINGER". nr. 1030, na drut.
24. „KLINGER", nr. 3577, na drut.
25. „BADENIA", Weinheim, na sznurek.
26. „WELGERA", na sznurek.

Motory:

grunt. wyremontow. z gwarancją do natychmiastow. użytku:

27. „URSUS", Warszawa, stacj., 7—10 KM. na ropę.
28. 2 benzynowe, stacj., „BANAHET", 1 KM.
29. stacj. dwucyl., ropowy. U. P. S. „BENZ", system „Diesla", ca 50 KM., bardzo mało używany, jak nowy.
30. stacj., gaz., jednocyl., MORITZ HILLE. Drezno, nr. 7453, ca 20 KM.
31. przewoźny ERGOMOBILE, BRUNS Prinzenau, benzol. lub naft. ca 8—20 KM.
32. przewoźny ERGOMOBILE, KAULEN, Berlin, benzol. lub naft., ca 15 KM.
33. przew., benzol., AKRA Kyffhäuserhütte, Artern, 22 KM., nr. 9308.
34. Traktor do orki HANSA LLOYD, 4-cyl., na naftę, o sile ca 35—40 KM., konstrukcja ulepszona, według Dr. inż. T. Swieżawskiego.
35. 3 pługi motorowe „STOCKA" 4-cylindr. zdatne do pracy.
36. Traktor ropny, Lanza „BULLDOG". 12 KM.. jak nowy
37. 1 samochód ciężarowy FAHRZEUG EISENACH, nr. 89309, nr. motoru 83324 10/30 PS nośność 2—3 tonn. jak nowy, bez gum.
38. łódź motorowa, na 10—12 osób, motor 4-cyl., benzynowy, z światłem acetylenowem. dobrze utrzymana,

Kotły i maszyny parowe:

39. maszyna parowa, leżąca ca 8 KM., EDWARD ALBORN Hildesheim,
40. maszyna parowa leżąca A. SCHÖNEMANN & Co., nr. 389. r. 1900. 120 obr., ca 20 KM.,
41. maszyna parowa leż., HERM. LAAS & Co., Magdeburg nr. 113, r. 1888, ca 35 KM.
42. kocioł parowy, 1 pal., H. MOILER, Brackwerde, nr 2777, 6 atm., 12.10 m^2 pow. ogrz. r. 1879.
43. kocioł palen. J. KLAASS, Schöningen, nr. 725 r. 1900, 6 atm., ca 25 m^2 pow. ogrz.
44. kocioł parowy 2-palen., W. JOLITZ, Frankfurt nr. 130, pow. ogrz. 35,525 m^2, 6 atm., r. 1888.
45. maszyna parowa, leżąca E. MÜHLWERK, Breslau, ca 10 KM.
46. maszyna parowa stojąca, ca 5—6 KM.
47. 4 używane pompy, do mech. zapędu, o różnej działalności.
48. prasa do cegielni, fabr. czeskiej, nr, 23 350 mm. śred. cyl. wykonanie A., 3 walcowa. (Fein-Walzwerk), z przedkładnią zębatą, 470 mm. średn. walcy i 300 mm. szer. działaln. w godz. ca 800—1000 cegieł.
49. Prasa cegielniana tego samego fabrykatu nr. 1, 300 mm. średn. cylindra, o działaln. w godz. ca 500—700 cegieł.

Młocarnie parowe i motorowe gruntownie wyremontowane:

1. Motorowa sztyftowa BRUNS, Prinzenau, bęben 22, z częśc. czyszczeniem.
2. motor HOFHERR & SCHRANTZ, L. 15966, 28 x 18, czyszczeniem.
3. parowa „STANDARD", 9, ca, 58 x 22.
4. parowe „RICHTER REINDRUSCH" 5, 63 x 22, łoża kulkowe,
5. parowa fabr. FLOETHER, Gassen, Q. A. 3, 60 x 23, łoża kulkowe.
6. parowa DEHNE Halberstadt 58 x 22.
7. parowa, MARSHALL, nr. 28807, 60 x 4 łoża kulkowe i samosmary.
8. parowa, ROBEY, Lincoln, żelazna rama nr. 3078, ca 58 x 22, łoża kulkowe.
9. parowa, ROBEY, Lincoln, żelazna rama, ca 58 x 22, łoża kulkowe przy bębnie.

5264

Nitsche i Ska

FABRYKA MASZYN W POZNANIU

ul. Kolejowa 1—3.

Filja w Warszawie, ul. Złota nr. 30.

---

1 wpustnicę i nitownicę. 1 wytłaczarkę pił gatrowych. 1 rozwiertnicę. 1 szlifierkę piłową 1 łuparkę do drzewa. 1 wentylator ca 125 m³ powietrza na minutę.

bardzo tanio sprzedają 5305

BRACIA SCHLIEPER — BYDGOSZCZ.

5262

1 używaną prasę do cegły, 1 prawie nową prasę-dachówczarkę, 1 parę walców (Feinwalzwerk) i 1 parę walców do wydzielania kamieni sprzeda korzystnie z powodu powiększenia cegielni W. Sosnowski, Poznań, Towarowa 20 III.

Do sprzedania natychmiast: 5285

Automatyczna dubeltówka, kalib. 16. Repetierowy sztucer 98.

Obydwie jak nowe; celność pierwszorzędna. **Sztucer, mauzer,** kalib. 9,3.

Leśnictwo Pokrzywki, poczta Brodnica.

PRZY WSZELKICH KORESPONDENCJACH z firmami prosimy zawsze powoływać się na „RYNEK METALOWY i MASZYNOWY"

KUPNA

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 4,50 zł. Dla Gdańska 4,50 guld. Dla Niemiec 4,50 mk. Dla Ameryki 1 dolar kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 100 zł, ½ str. 60 zł, ¼ str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje inna taryfa. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. Przy wszelkich kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu wszelkie rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny: Leszek Czastewski. *Przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.*